



Rajgradzkie ECHA

* ROK XIII * NR 6 (148) * CZERWIEC-LIPIEC 2002 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE:

OKRĘGI WYBORCZE W GMINIE RAJGRÓD – str. 6,
TRUDNE PYTANIA do: Burmistrza Zygmunta Dziądziaka
– str. 10,
LICZYMY NA TURYSTYKĘ – str. 20,
NOWI DYREKTORZY SZKÓŁ – str. 6.



CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

Zakończenie roku szkolnego
w rajgradzkich szkołach – str. 8-9



Z ŻYCIA PARAFII

Wizyta ks. bp Edwarda Samsela
w Rajgradzie – str. 18-19

HARCERZ SŁUŻY BOGU, OJCZYŹNIE, BLIŹNIEMU

Odrodzenie działalności harcerskiej
w Rajgradzie – str. 12-13

XXX SESJA RADY MIEJSKIEJ

Z Rajgradu będzie pięciu radnych – str. 3-5

UROCZYSTE OTWARCIE STACJI WODOCIĄGOWEJ

Wspaniałej jakości woda z nowoczesnej stacji – str. 2



WIEŚCI Z GRODU RAJ

UROCZYSTE OTWARCIE STACJI WODOCIĄGOWEJ

W dniu 27 maja 2002 r. odbyło się uroczyste otwarcie stacji wodociągowej na Podchoinkach w Rajgrodzie. W nowym i bardzo nowoczesnym obiekcie, jakże przydatnym i pożytecznym mieszkańcom naszej gminy, zebrali się przedstawiciele miejscowych władz



Widok ogólny na stację wodociągową

samorządowych na czele z przewodniczącym RM **Zbigniewem Poniatowskim** i burmistrzem **Zygmuntem Dziądziakiem**. Obecni też byli: **Henryk Poślednik** – starosta grajewski, **Mieczysław Bagiński** – radny Sejmiku województwa podlaskiego, **Zenon Dzienis** – przedstawiciel wojewody podlaskiego, **Tadeusz Grygo** – prezes Robexu, reprezentujący podwykonawców inwestycji oraz przedstawiciele telewizji, radia i prasy.

Na wstępie wszystkich zebranych przywitał burmistrz **Z. Dziądziak** i nastąpiło oficjalne przecięcie wstęgi. Uroczyste go poświęcenia obiektu dokonał rajgrodzki dziekan – **ks. prałat Hieronim Mojżuk**. Po przeczytaniu fragmentu Ewangelii wg św. Jana dotyczącego spotkania Jezusa z Samarytanką przy

studni Jakuba i odmówieniu stosownej modlitwy ks. dziekan powiedział między innymi: „... *Panie Boże, przez pracę i mą-*



Starosta K. Poślednik przecina wstęgę

drość ludzi udoskonalasz to - co stworzyłeś, a przez ludzkie odkrycia i wynalazki przedziwnie objawiasz swoją dobroć. Spraw, prosimy, niech ci, dla swoich potrzeb będą czerpać pły-



Od lewej stoją:
Janusz Sobolewski,
Zbigniew Poniatowski,
Mieczysław Bagiński,
Zenon Dzienis,
Eugeniusz Kozłowski

DAJCIE NAM WODĘ!

W poprzednim numerze RE podaliśmy większość danych mówiących o dobrej jakości wody w złożu na Podchoinkach. Można śmiało powiedzieć, że jest to woda rewelacyjnie dobra. Przekonali się o tym mieszkańcy Rajgrodu, którzy piją ją od kwietnia b.r. W czajnikach nie osadza się kamień, a wszelkie grzałki elektryczne są również czyste. Poprzednie złożo, z którego czerpano wodę do wodociągu miejskiego, jak też większość studni głębinowych w Rajgrodzie, było mocno zażelazone. Zmora gospodyń domowych była walka z rdzawą strużką, pojawiającą się na zlewach, wannach i sedesach. Obecnie problem ten zniknął. Mniej potrzeba używać środków piorących, a kąpiel w nowej wodzie jest czystą przyjemnością.

Nic też dziwnego, że słyszy się coraz więcej głosów pochodzących z Rajgrodu i całej gminy, a domagających się przyłączenia do nowej wody. Już wiosną b.r. mieszkańcy części ul. Warszawskiej (od parku do kościoła i cmentarza) i części ulicy Piaski powołali społeczny komitet wodociągowania tej części miasta. Zainteresowanym tym był również zastępca burmistrza, **Jarosław Kuczyński**, który stanął na czele komitetu. W stosunkowo krótkim czasie ZGKiM wykonał 32 przyłącza. Woda popłynęła do gospodarstw domowych, jak też do kościoła i na cmentarz grzebalny, gdzie zainstalowano ujęcie wody, z którego mogą korzystać wszyscy potrzebujący. Skończyły się kłopoty właścicieli skle-





Od lewej stoją:
Ks. Hieronim Mojżuk,
Henryk Poślednik,
Mieczysław Bagiński

...nają stąd wodę, Ciebie uznają za źródło wody żywej, tryskającej na życie wieczne..."

Kierownik ZGKiM Eugeniusz Kołowski, w którego zarządzie będzie stacja wodociągowa, oprowadził zebranych po nowym obiekcie i omówił zasadę funkcjonowania pomp i zbiornika osnienieniowego. Prawie wszyscy skosztowali po szklance zimnej wody, o której walorach pisaliśmy już wielokrotnie.

Nowa stacja wodociągowa i złoża tak wspaniałej wody są niewątpliwym bogactwem naszej gminy. Intencją władz samorządowych jest jak najszybsze zaopatrzenie wszystkich mieszkańców gminy w wodę, która niezbędna jest w gospodarstwach domowych, gospodarstwach rolniczych (zwłaszcza tych produkujących mleko), barach, restauracjach, ośrodkach wczasowych i takich zakładach, jak: masarnia czy piekarnia.

J.S.

SESJA RM

27 czerwca b.r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się XXX Sesja Rady Miejskiej. Obradom, w których uczestniczyło 16 radnych, przewodniczył Przewodniczący RM - Zbigniew Poniatowski. Ponadto w obradach uczestniczyli: Mieczysław Bagiński - radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Stanisław Kossakowski - radny Rady Powiatowej w Grajewie i Eugeniusz Kołowski - kierownik ZGKiM w Rajgrodzie.

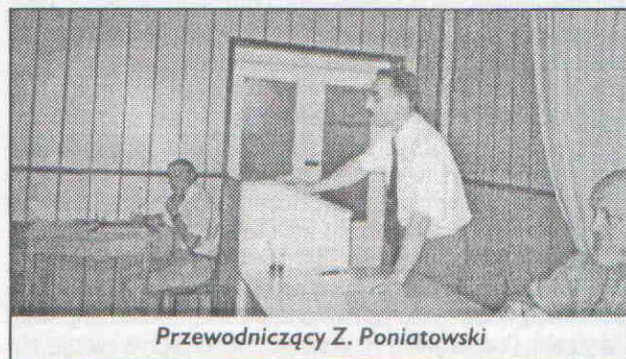
gów i baru, bo SANEPID nie będzie już „ścigał” za złej jakości wodę.

Do końca b.r. wykonany będzie projekt wodociągowania znacznej części gminy i częściowego jej skanalizowania. Przetarg, opiewający na kwotę 171 tys. zł. wygrała firma z Giżycka. Zainteresowanie przetargiem było duże, bo stanęło do niego siedem firm. Zgodnie z warunkami przetargu do końca br. za projekt zapłaconych zostanie 70 tys. zł. a pozostała kwota do końca pierwszego kwartału przyszłego roku. Projekt zakłada wykonanie 45 km wodociągu. Zwodociągowana zostanie północna część gminy (wsie Skrodzkie, Przestrzeli, Karwowo, Kołaki, Bukowo, Rydzewo...itd.), oraz Biebrza, zaś na stronie południowej Wojdy, Rybczyzna i część Woźnejwsi. W Rajgrodzie projekt wodociągowania obejmie takie ulice jak: Warszawska, Piaski, Żabia,

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Zygmunt Dziądziałek przedstawił radnym sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za okres od ostatniej sesji RM. Poinformował zebranych o tym, że zatrudnionych zostało 6 osób w ramach prac interwencyjnych. Trwa modernizacja ulicy Żabiej (nad jeziorem) i ul. Ostejki; położono nową nawierzchnię asfaltową, trwają przygotowania do położenia chodnika wzdłuż brzegu jeziora. Jest to zadanie Powiatowego Zarządu Dróg, w całości finansowane przez powiat grajewski. Ze środków finansowych Gminnego Funduszu Środowiska zakupionych zostało 20 koszy na śmieci (o poj. 50 l), które postawiono w miejsce zniszczonych. Burmistrz Z. Dziądziałek zaapelował do mieszkańców Rajgrodu o poszanowanie mienia gminnego; identyczne kosze postawione w poprzednim roku zostały zniszczone poprzez podpalenie, a w okresie zimowym dzieci używały ich do zjeżdżania z Góry Zamkowej.

Z inicjatywy mieszkańców Rajgrodu, w części ulic Warszawskiej i Piaski, wykonano podłączenia do wodociągu miejskiego. 32 gospodarstwa domowe zaopatrzone zostały w do-



Przewodniczący Z. Poniatowski

brej jakości wodę. Wszystkie przyłącza zostały sfinansowane w całości przez zainteresowanych.

Odbył się przetarg na wykonanie projektu wodociągowania i częściowej kanalizacji gminy Rajgród. Projekt rozprzewadzenia 45 km wodociągu i 15 km sieci kanalizacyjnej kosztować będzie 170 tys. zł. Wykonanie projektu jest jednym z głównych warunków ubiegania się przez gminę o jakąkolwiek dotację na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. →

Plancik i Ostejki. Projektowanie obejmuje również 15 km kanalizacji. Kolektor sanitarny zbierający nieczystości z domków letniskowych, ośrodków wczasowych i gospodarstw domowych Czarnej Wsi podłączony zostanie do oczyszczalni ścieków w Nadleśnictwie Rajgród. Kanalizacją objęte zostaną wspomniane wyżej ulice Rajgrodu. Inny kolektor sanitarny będzie zbierał nieczystości z kolonii domków letniskowych w Rybczyźnie i wsi: Rybczyzna i Wojdy.

Projekt jest warunkiem pozyskania funduszy unijnych i kosztorys wspomnianej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wynosić będzie około 2,5 mln euro. 2 mln euro będzie pochodzić z dotacji, a 0,5 mln euro powinna wygospodarować na te cele gmina. Realizację projektu zakłada się na lata 2004-2006.

Inf. wł.

WIEŚCI Z GRODU RAJ

Odbył się przetarg na dowożenie uczniów do Gimnazjum w Rajgrodzie i szkół podstawowych w gminie Rajgród. Przetarg wygrał dotychczasowy przewoźnik - firma "ZoobiTour" z Bargłowa Kościelnego, który zaoferował stawkę 3.20 zł za 1 km przebiegu autokaru. Burmistrz poinformował radnych o sprzedaży dwóch działek gminnych na osiedlu Rongart w Rajgrodzie.

NOWE OKRĘGI WYBORCZE

W związku z zapowiadany na jesień br. wyborami samorządowymi i zmniejszeniem ilości mandatów w gminie zaszła konieczność podziału gminy na nowe okręgi wyborcze. Przez ostatnie trzy miesiące nad koncepcją nowego podziału pracował Zarząd i komisja Rady Miejskiej. Nie było to łatwe zadanie i w konsekwencji burmistrz Rajgrodu zaproponował radnym na sesji własny projekt uchwały dotyczącej podziału gminy na nowe okręgi wyborcze, które przyporządkowano do dotychczasowych pięciu obwodów głosowania. Radny Janusz Sobolewski przypomniał, że w dyskusjach nad nowym podziałem gminy istniały pewne rozbieżności, które nie pozwoliły na wypracowanie i uzgodnienie projektu zadowalającego wszystkich radnych. Poprosił Przewodniczącego Rady Miejskiej o przerwę w obradach w celu dokładnego zapoznania się i przedyskutowania w grupach projektu, który przedstawił burmistrz. Po przerwie większość radnych stwierdziła, że trudno zadowolić wszystkich i każdy z proponowanych wcześniej projektów ma swoje zalety i wady. Kilku z radnych stwierdziło, że należy zadbać przede wszystkim o dobro społeczności lokalnej i nie tworzyć sztucznych i wymuszonych scaleń wsi w ramach jednego okręgu.

Ostatecznie, zdecydowaną większością głosów, radni przyjęli uchwałę w wersji zaproponowanej przez burmistrza Zygmunta Dziądziaka. Podział gminy Rajgród na nowe okręgi wyborcze i obwody głosowania prezentujemy w całości w oddzielnym artykule.

PODZIAŁ POWIATU NA OKRĘGI

Przewodniczący Z. Poniatowski poinformował radnych, że Starostwo Powiatowe w Grajewie zwróciło się z zapytaniem do wszystkich samorządów gminnych w powiecie grajewskim o wyrażenie opinii w sprawie podziału powiatu na okręgi wyborcze w celu wyłonienia przyszłej Rady Powiatu. Przyszła Rada Powiatu liczyć będzie siedemnastu radnych (obecnie jest 25 radnych) i zachodzi konieczność zmniejszenia liczby okręgów w powiecie. Zaproponowano trzy wersje podziału powiatu na nowe okręgi. Radni odrzucili propozycję wspólnego okręgu, który tworzyłyby gminy: wiejska Grajewo, Radziłów, Rajgród, Szczuczyn, Wąsosz. Niekorzystny wydał się radnym pomysł okręgu, w którym gmina Rajgród byłaby razem z gminą wiejską Grajewo i gminą miejsko-wiejską Szczuczyn. Jednogłośnie zdecydowali, że najkorzystniej jest dla naszej gminy tworzyć wspólny okręg wyborczy z sąsiednią gminą wiejską Grajewo, która ma podobną liczbę mieszkańców, co nasza gmina.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Na wniosek skarbnik Haliny Piotrowskiej radni przegłosowali uchwałę dotyczącą zmian w budżecie gminy. Zmiany były konieczne w związku z wpływaniem do budżetu drobnych subwencji. Niepokojące są decyzje z Warszawy i Białegostoku ograniczające wielkość dotychczasowych subwencji przysługujących naszej gminie. Ograniczenia dotyczą takich działów jak: Oświata, Opieka Społeczna, Gospodarka Komunalna. Ograniczenie sub-

wencji nie przekłada się na automatyczne zmniejszenie wydatków, a gmina jest zobowiązana wygospodarować z własnych dochodów pełne pokrycie na utrzymanie szkół, zasiłków, dodatków mieszkaniowych itd. Powoduje to coraz trudniejszą sytuację finansową gminy.

Kierownik ZGKiM - Eugeniusz Kołowski ustosunkował się do zastrzeżeń i wniosków dotyczących projektu uchwały - regulaminu dostarczania wody i odbioru ścieków i nieczystości stałych. Stwierdził, że większość wniosków postulowanych przez Komisję Rewizyjną została przyjęta. Zaapelował, aby przedstawiciel ZGKiM, w przypadku podejrzenia o pozalicznikowy pobór wody, miał prawo skontrolować całą domową instalację wodociągową. Radni: Stanisław Ziuzia i Dariusz Leończyk ustosunkowali się negatywnie do powyższej propozycji. Ostatecznie przyjęto zasadę, że dostawca wody ma prawo kontroli instalacji wodociągowej od przyłącza do wodomierza. W wyniku głosowania radni podjęli uchwałę regulującą zasady dostarczania wody, odbioru ścieków komunalnych.

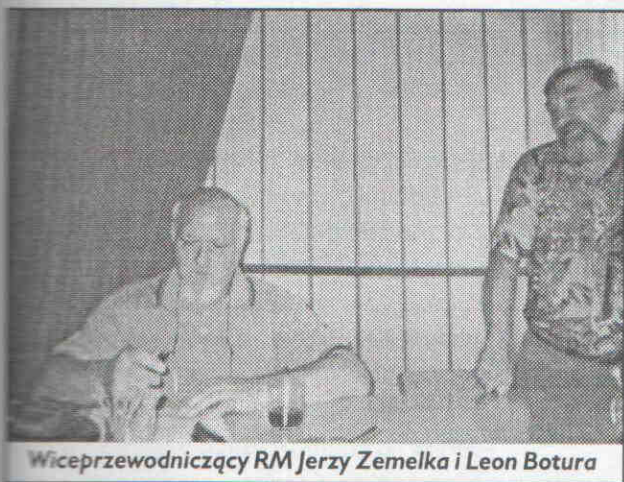
Burmistrz Z. Dziądziak przedstawił projekt uchwały - przyjęcia sprawozdania dotyczącego zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Rajgród. Sprawozdanie dotyczyło lat 1999-2001. Radny Leon Batura stwierdził, że zbyt często podejmowano uchwały dotyczące zmian w planie przestrzennym zagospodarowania gminy; wyraził się, że plan zagospodarowania przestrzennego powinien być świętością dla gminy na wiele lat i nie należy go zmieniać zbyt często. Przewodniczący Z. Poniatowski przypomniał, że wielokrotnie Rada Miejska musiała zatwierdzić istniejący już stan i zalegalizować "dzikie budowy". Zwrócił uwagę na opieszałość gminnej administracji i praktycznie żadną skuteczność odpowiednich służb powiatowych w zakresie ścigania i pociągania do odpowiedzialności właścicieli nielegalnych budów. Inni radni zwracali uwagę na bezkarność większości właścicieli domków letniskowych i podobnych "budowl", które powstały w lesie i w sąsiedztwie jezior. Po dłuższej dyskusji przyjęto sprawozdanie dotyczące ilości i jakości zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Rajgród w latach 1999-2001.

Sekretarz Kazimiera Głowacka przedstawiła projekt uchwały dotyczącej sposobu i odpłatności za kolczykowanie bydła na terenie gminy. Według projektu sołtysi z gminy Rajgród, wypisując świadectwo pochodzenia zwierząt, mają obowiązek kolczykować bydło. Trzydzieści kolczykownic zakupił Urząd Miejski i przekazał je sołtysom. Zakupiono również kolczyki, które za pokwitowaniem otrzymują sołtysi. Rolnik będzie płacił 2,50 zł za kolczyk i 2,50 za usługę. Sołtysi będą rozliczać się z gminą na podstawie odpowiednich kwitariuszy. Wiele kontrowersji wzbudził pomysł spłaty zakupionych kolczykownic przez pierwszych 12-13 rolników korzystających z usługi. Radni - sołtysi sprzeciwili się takiemu rozwiązaniu, które mogłoby wprowadzić uzasadnione pretensje owych pierwszych rolników, którzy mieliby ponieść koszt zakupu kolczykownic. Przewodniczący Z. Poniatowski i radny D. Leończyk zwrócili uwagę, że projekt uchwały został nieprzemyślany i z dobrej intencji pomocy rolnikom wyszły problemy. Burmistrz Z. Dziądziak podkreślił, że w innych gminach kolczykowanie bydła zlecono weterynarii. Kolczykowanie przez weterynarzy byłoby kilkakrotnie droższe



WIEŚCI Z GRODU RAJ

od proponowanej kwoty 5 zł w przygotowanej uchwale, co spowodowało, że postanowiono pomóc rolnikom w zorganizowaniu kolczykowania zwierząt przez sołtysów. Radny S. Ziuzia zapytał o to, kto będzie kolczykował bydło w mieście Rajgrodzie, gdzie nie ma sołtysów. Burmistrz Z. Dziądział stwierdził, że kolczykować mogą pracownicy lecznicy zwierząt i mogą pobierać wyłącznie kwotę ustaloną w dzisiejszej uchwale, ale z pewnością będą doliczać koszt dojazdu. Wyjście z "impasu kolczykowego" zaproponował radny (sołtys z Kotaków) Kazimierz Pierńczykowski, który powiedział, że sołtysi, pobierając pewną kwotę za usługę, mają określony dochód powinni sami zapłacić za kolczykownice, bo staje się ona ich narzędziem pracy. Ostatecznie radni podjęli uchwałę w której określono kwotę za jednorazowe zakolczykowanie sztuki bydła w wysokości 5 zł.



Wiceprzewodniczący RM Jerzy Zemelka i Leon Botura

ZAGOSPODAROWANIE OBIEKTÓW PO SZKOŁACH

Burmistrz Z. Dziądział przedstawił radnym projekt uchwały powołującej spółkę, której celem jest prowadzenie proekologicznej działalności edukacyjnej w budynku byłej Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi. Poinformował radnych, że zgodnie z prawem spółkę musi zawiązać samorząd, a dopiero potem do spółki przystąpi Wojewódzki Fundusz Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Były prowadzone w tym celu rozmowy i uzgodniono, że WFOŚiGW wniesie do spółki kwotę kilkuset tysięcy zł, by adaptować obiekt na ośrodek edukacyjny. Radny S. Ziuzia wyraził zaniepokojenie, że do tej pory nie zawarto w tej kwestii żadnej pisemnej umowy. Radny D. Leończyk zwrócił uwagę, że tworzenie spółki będzie w gestii Zarządu, a dzisiejsza sesja musi wyrazić na to przyzwolenie. Radni, w wyniku głosowania, podjęli taką uchwałę.

UWAGA KANDYDACI NA BURMISTRZA!

Od bieżącego numeru "RE" zaczynamy cykl przed wyborami samorządowymi. W ramach tego cyklu prezentować będziemy wypowiedzi radnych, kandydatów na radnych oraz kandydatów ubiegających się o stanowisko Burmistrza Miasta Rajgrodu. Nasze pismo jest niezależne i zaprezentujemy wszystkich, którzy się do nas zgłoszą.

REDAKCJA "RE"

Przewodniczący Z. Poniatowski udzielił głosu przybyłej na Sesję Elżbiecie Gadomskiej, nauczycielce z Grajewa, która poinformowała radnych, że grupa społeczników z Grajewa pragnie utworzyć w budynku Szkoły Podstawowej w Kosikach ośrodek Pracy Twórczej. Ośrodek byłby tylko narzędziem osób działających społecznie, a służącej lokalnej społeczności i promowałaby miejscowe środowisko. Grupa inicjatywna chciałaby pozyskać od gminy budynek szkolny w Kosikach wraz z placem w ramach nieodpłatnego najmu-użyczenia. Pani E. Gadomska zarysowała szerokie możliwości działalności takiego ośrodka, ale nie była w stanie sprecyzować czym konkretnie przyszły ośrodek będzie się zajmował. Radny J. Sobolewski podkreślił, że ma doświadczenie w pracy społecznej i tworzeniu lokalnych ośrodków pracy twórczej, i nie należy blokować społecznej inicjatywy, a wręcz cieszyć się, że w opuszczonych budynkach szkolnych będzie działalność służąca miejscowemu społeczeństwu. Podzielił jednak uwagi innych radnych, że grupa inicjatywna z Grajewa musi najpierw określić się jako stowarzyszenie lub spółka, by władze samorządowe miały konkretny podmiot do zawarcia stosownych umów.

SPRAWY RÓŻNE

Przewodniczący Z. Poniatowski przypominając, że mija obecna kadencja władz samorządowych poprosił obecnych na sesji: radnego wojewódzkiego - M. Bagińskiego i radnego powiatowego - S. Kossakowskiego o przedstawienie swej działalności w strukturach samorządowych, w których reprezentowali gminę. Zabierając głos, Mieczysław Bagiński, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, stwierdził, że ma ten komfort prezentowania swej działalności, bo jest obecny na prawie każdej sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie i czyni to. Przypomniał zebrany o dwóch głównych zadaniach, które są obecnie realizowane na terenie gminy Rajgród, a które popierał i przyczynił się do wcielenia ich w życie. Jednym z nich jest modernizacja drogi krajowej nr 61 na odcinku Grajewo-Rajgród, a drugim - budowa stacji wodociągowej i wodociągowanie gminy. Poinformował radnych, że w nowej kadencji w Sejmiku Województwa Podlaskiego zasiadać będzie 30 radnych. Najprawdopodobniej będą cztery okręgi wyborcze, z których wyłonieni zostaną radni sejmiku. Gmina Rajgród znajdzie się w okręgu pokrywającym się terytorialnie z byłym województwem łomżyńskim (oprócz gmin Trzciannę i Goniądz). Z okręgu tego przewidzianych jest osiem mandatów.

Radny Stanisław Kossakowski poinformował zebranych, że w mijającej kadencji gmina Rajgród była reprezentowana przez trzech radnych: burmistrza Zygmunta Dziądziała - wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Grajewie, Zygmunta Tarnackiego - członka Zarządu Powiatu i jego (Stanisława Kossakowskiego), który działał w czterech komisjach Rady Powiatu, a jednej - Komisji Rewizyjnej - przewodniczył. W mijającej kadencji pisał wiele wniosków, składał liczne interpelacje i skargi, m. in.: dotyczącej traktowania przez kierowców PKS z oddziału łomżyńskiego i suwalskiego uczniów i dorosłych posiadających bilety miesięczne, przesunięcia kursu autobusowego i uruchomienia innego na trasie Łomża - Rajgród, uruchomienia kredytów suszowych - kłeszkowych, wprowadzenia kontrolnego ważenia pojazdów kołowych na trasie E-61, skierowanie ruchu tirowego w trakcie



modernizacji drogi 61 na inne drogi, wykonanie poprawy asfaltu na drodze Wojdy-Rybczyzna. Dotrzymanie terminowego wypłacania zasiłku dla bezrobotnych. Większość z postulatów i interpelacji została załatwiona pozytywnie. Niestety, nie wszystkie; np. nie doczekał się realizacji wniosek o likwidację Zarządu Dróg Powiatowych. Zdaniem St. Kossakowskiego dotacja przekazywana przez Ministerstwo Finansów na drogi powiatowe, zamiast być przeznaczana na modernizację dróg - w znacznej mierze jest przeznaczana na funkcjonowanie Zarządu Dróg Powiatowych. Interpelacja radnego w sprawie likwidacji Komisariatów Policji w gminach została załatwiona również negatywnie. Po stosunkowo krótkim okresie czasu okazało się, że likwidacja komisariatów w gminach była pomyłką i najprawdopodobniej

będą one przywrócone. Radny D. Leończyk zwrócił uwagę, że trzech radnych powiatowych z gminy Rajgród zajmuje w radzie powiatu dość eksponowane stanowiska, a nasza gmina niewiele z tego zyskała. Podał przykład gminy Szczuczyn, która potrafiła wykonać kilka dużych inwestycji, jak chociażby powołać Zespół Opiekuńczo - Leczniczy. Radny St. Kossakowski powiedział, że nie wszystkie gminy na swym terenie mają majątek będący w gestii powiatu, a tylko takim powiat może zarządzać i nim dysponować. Akurat w gminie Szczuczyn były nie tylko drogi powiatowe, ale również szkoły ponadgimnazjalne i filia grajewskiego szpitala, którą przekształcono w ZOL. Podkreślił również dobrą współpracę wszystkich radnych powiatowych z gminy Rajgród.

OBWODY I OKRĘGI WYBORCZE W GMINIE RAJGRÓD

Numer obwodu	Nr i granice okręgu	Liczba mieszkańców	Ilość radnych
1 (Rajgród)	1. Miasto Rajgród	1833	5
	2. Czarna Wieś, Pikły, Tama, Rybczyzna, Wojdy	430	1
2 (Woźnawieś)	3. Woźnawieś I, Orzechówka, Karczewo	406	1
	4. Woźnawieś II, Kuligi, Grzędy	414	1
3 (Bełda)	5. Bełda, Turczyn, Łazarze	501	1
	6. Ciszewo, Kozłówka, Stoczek	394	1
4 (Biebrza)	7. Biebrza	514	1
	8. Pieńczykowo, Pieńczykówek, Sołki	229	1
5 (Rydzewo)	9. Karwowo, Kosify, Przestrzele, Skrodzkie	362	1
	10. Bukowo, Kołaki, Rydzewo, Wólka Piotrowska	435	1
	11. Danowo, Kosówka, Miecze, Wólka Mała	548	1

NOWY PREZES

Z dniem 1 lipca 2002 r. obowiązki prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Właściwościowej objął, **Krzysztof Rybiński**, uprzednio wybrany na to stanowisko przez Radę Nadzorczą. Poprzedni prezes, Stanisław Chrapowicki, otrzymał korzystniejszą propozycję pracy w Grajewie i zrezygnował z pełnionej funkcji. Rajgrodzka spółdzielnia mieszkaniowa jest jedną z mniejszych i od kilku lat wdraża program oszczędnościowy. Dotyczy to również etatów; obecnie prezes zatrudniony jest na 3/4 etatu, księgowy na 1/2 etatu i na pełnym etacie pracuje 1 konserwator.

inf. wł

UWAGA TURYSTY!

Nadleśnictwo Rajgród zwraca się z prośbą o odpowiednie zachowywanie się w terenie leśnym. W lesie nie zostawiamy śmieci. O szczególnie ostrożne zachowanie apelujemy w okresie suszy. Nie wrzucamy do lasu butelek, samowolnie nie rozpalamy ognisk, nie wolno wjeżdżać samochodem w drogi leśne.

Las jest dobrem nas wszystkich – dbajmy o jego stan

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

W środę 10 lipca 2002r. odbyły się obrady XXXIX Sesji Rady Powiatu Grajewskiego. Radni podjęli kilka istotnych uchwał:

W sprawie podziału powiatu grajewskiego na okręgi wyborcze oraz ustalenie liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym

Po konsultacjach w gminach nad 3 projektami większość radnych powiatu opowiedziała się za następującym podziałem; Gminy: Rajgród i Grajewo (wiejska):

- Okręg: gmina Rajgród i Grajewo (wiejska) – 4 mandaty;
- Okręg: gmina Radziłów, Wąsosz i Szczuczyn – 6 mandatów;
- Okręg: miasto Grajewo – 7 mandatów

W sprawie zaciągnięcia pożyczki z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego „Budowa oczyszczalni ścieków przy Zespole Szkół Rolniczych w Nieckowie”
W sprawie zaciągnięcia pożyczki z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego „Modernizacja kotłowni węglowej na kotłownię na biomasę w Zespole Szkół Rolniczych w Nieckowie”
W sprawie zaciągnięcia pożyczki z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego: „Zakup specjalistycznego samochodu pożarniczego ratownictwa drogowo-ekologicznego”
Podczas sesji

przedstawiono informacje na temat promocji powiatu grajewskiego- rozwój turystyki i agroturystyki oraz na temat opieki społecznej i instytucji zajmujących się pracą społeczną na terenie powiatu

Z.T.

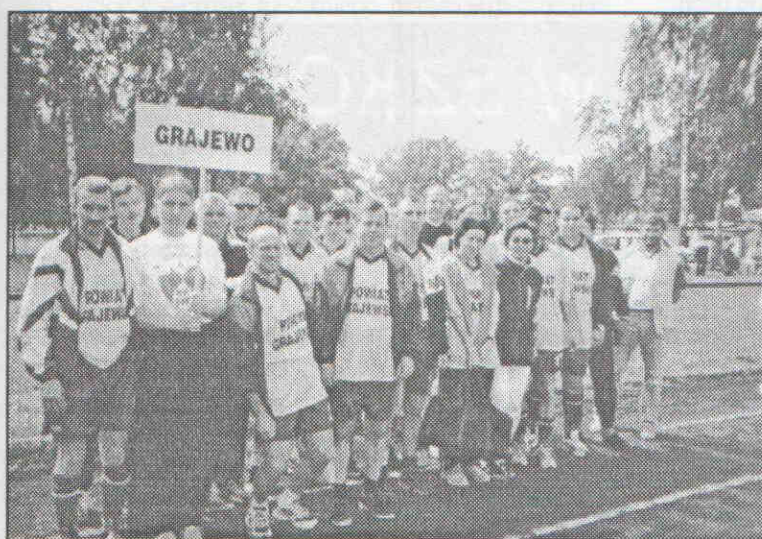


Czerwiec 2002 r.
EUROPA-JEGRZNIA RAJGRÓD zwycięża VICTORIĘ ŁYSKI 2:1 i zajmuje w tabeli „A” KLASY ósme miejsce na 14 drużyn

SPARTAKIADA SAMORZĄDOWA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Co roku samorządowcy (radni gmin i powiatów oraz pracownicy urzędów gminnych i powiatowych) spotykają się na zawodach rekreacyjno – sportowych. W ubiegłym roku takie spotkanie miało miejsce w Sejnach, a w tym roku w piątek 31 maja 2002 r. spartakiada odbyła się na stadionie miejskim w Hajnówce. Wystartowało 8 drużyn w tym reprezentacja samorządowców powiatu grajewskiego. W klasyfikacji drużynowej grajewscy samorządowcy zajęli 4 miejsce za Augustowem, Hajnówką i Sejnam, które po raz drugi wygrały wojewódzka rywalizację.

W kończącej spartakiadę turnieju tzw. VIP-ów (starostowie i wójtowie) bezapelacyjne zwycięstwo odniósł wicestarosta

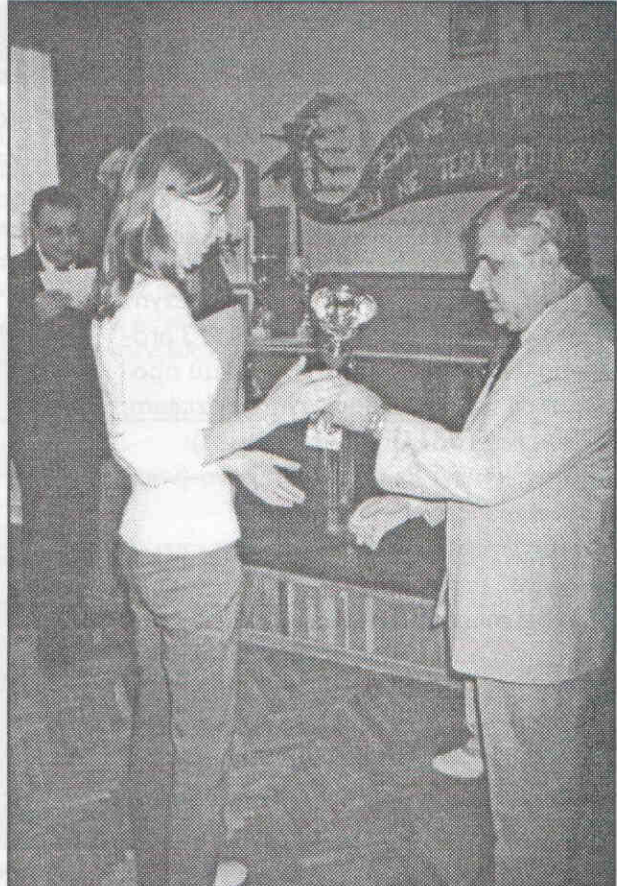


1 czerwca 2002 r.
Reprezentacja Powiatu Grajewo na spartakiadzie samorządowej w Hajnówce - drużynowo zajęła 4 miejsce





Czerwiec 2002 r.
 Finał Turnieju Szachowego w SP I Grajewo.
 Burmistrz Grajewa wręcza dyplom Marcinowi Kuleszy z
 Gimnazjum w Rajgrodzie.



Czerwiec 2002 r.
 Finał Turnieju Szachowego w SP I Grajewo.
 Burmistrz Grajewa wręcza puchar Joannie Laskowskiej
 uczennicy Gimnazjum w Rajgrodzie.

sta powiatu grajewskiego Jarosław Augustowski. Był najlepszy we wszystkich konkurencjach (rzut lotką do celu, strzał do bramki, rzut piłką lekarską) i nie

zagroził mu ani na moment żaden wójt ani starosta z innych powiatów.

ZYGMUNT TARNACKI

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



21 czerwca 2002 r.
 Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum w Rajgrodzie.
 Ślubowanie absolwentów

Zakończenie roku szkolnego 2001/2002 było wydarzeniem szczególnym w szkołach gimnazjalnych, ponieważ po raz pierwszy uczniowie klas trzecich otrzymali świadectwa ukończenia szkoły, a więc byli pierwszymi absolwentami. W gimnazjum w Rajgrodzie takie świadectwa otrzymało 79 uczniów. W sobotę 15 czerwca rodzice gimnazjalistów przygotowali im nieoficjalne pożegnanie z ostatnią uroczystą dyskoteką. Młodzież klas trzecich przed dyskoteką przedstawiła pożegnalny program artystyczny dla nauczycieli i uczniów. Scenariusz przedstawienia opracowała pani mgr Irena Czerwionka, a w przygotowaniach i próbach pomogła jej pani mgr Barbara Darkowska. Ponad godzinny program był podziękowaniem za pracę nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły w ciągu 3 lat nauki w gimnazjum. Po-





21 czerwca 2002 r. Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum w Rajgrodzie. Poczet flagowy: Kasia Niedźwiecka, Kamil Kuczyński i Joasia Laskowska

szczególne teksty i utwory muzyczne były nagradzane bra-
wami. Na zakończenie uczniowie wręczyli nauczycielom i wy-



Czerwiec 2002 r.
Mecz: Gimnazjum Rajgród--Gimnazjum nr 1 Białystok 2:4

chowawcom kwiaty w dowód wdzięczności za troskę, jakiej
doświadczyli w czasie trzyletniego pobytu w gimnazjum.

Dyrektor szkoły mgr Zygmunt Tarnacki podziękował za
przygotowanie tak pięknego programu artystycznego. Złożył
również podziękowanie rodzicom za dobrą współpracę ze szkołą
i przygotowanie uroczystego pożegnania absolwentów gimna-
zjum w Rajgrodzie.

Oficjalne zakończenie roku szkolnego odbyło się w piątek
21 czerwca 2002r. Uroczystość odbyła się równoległe w Szkole
Podstawowej i Gimnazjum w Rajgrodzie. Wśród zaproszonych

gości byli ks. dziekan Hieronim Mojżuk, burmistrz Zygmunt
Dziądziak i przewodniczący Rady Miejskiej- Zbigniew Ponia-
towski.



Czerwiec 2002 r.
Finał Turnieju Szachowego w SP 1 Grajewo.
Drużyna z Gimnazjum w Rajgrodzie.
Od lewej: Paulina Drzymkowska, Joanna Laskowska, Kata-
ryzna Niedźwiecka, Agnieszka Chylińska i Marcin Kulesza

Dyrektorzy szkół rozdali świadectwa z wyróżnieniem,
nagrody książkowe i upominki, oraz listy pochwalne.

WSPÓŁPRACA GIMNAZJÓW Z BIAŁEGOSTOKU I RAJGRODU

Podobnie jak w ubiegłym roku na kilkudniowy rekre-
acyjno – sportowy wypoczynek do Rajgrodu przyjechali uczniowie z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Białymstoku. Ze stacji
kolejowej w Grajewie do ośrodka wypoczynkowego „Śniade-
cja” przywiózł ich autokar z Gimnazjum w Rajgrodzie. W
środe 5 czerwca gimnazjaliści zaprzyjaźnionych szkół roze-
grali mecz piłki nożnej chłopców i piłki siatkowej dziewcząt.
Oglądało je dużo młodzieży z obydwu szkół. Przy okazji ry-
walizacji sportowej nawiązywano pierwsze rozmowy, wymie-
niano adresy, nawiązywały się przyjaźnie. Goście z Białego-
stoku przekazali dyrektorowi Gimnazjum w Rajgrodzie mgr
Zygmuntowi Tarnackiemu dyplom – podziękowanie za „wiele-
oletnią współpracę sportowo – rekreacyjną” podpisany przez
wicedyrektora Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Białymstoku
mgr Annę Apanowicz. Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie
rajgrodzkiego gimnazjum dziękują za dyplom i liczą na
rozwój współpracy między naszymi szkołami.

ZYGMUNT TARNACKI

ZESTAWIENIE WYNIKÓW NAUCZANIA ZA II PÓŁROCZE R. SZK. 2001/02 W GIMNAZJUM W RAJGRODZIE

KLASA	liczba uczniów	Frekwencja w %	Średnia ocen	Ilość z ocenami niedost.	KLASA	liczba uczniów	Frekwencja w %	Średnia ocen	Ilość z ocenami niedost.
I A	22	93,00	3,43	2	IIB	20	94,30	3,51	0
I B	22	93,28	3,48	4	II C	20	92,80	3,65	1
I C	22	93,57	3,55	2	II D	22	92,00	3,52	2
I D	20	90,76	3,30	5	III A	26	94,6	3,9	0
II A	20	94,14	3,52	0	III B	27	95,8	3,99	0
					III C	27	90,00	4,01	1

PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

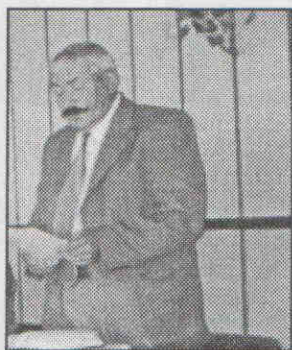
W bieżącym numerze rozpoczynamy serię wywiadów z kandydatami do samorządu lokalnego. Dziś mamy przyjemność rozmawiać z obecnym Burmistrzem Rajgrodu.

Rozmowom nadałmy tytuł:

TRUDNE PYTANIA

do BURMISTRZA RAJGRODU – ZYGMUNTA DZIĄDZIAKA

„RE“: - Czy zamierza Pan ubiegać się o powtórny wybór na stanowisko Burmistrza Miasta Rajgrodu, tym razem w wyborach bezpośrednich?



Z.D.: - Decyzja taka dojrzała przez dłuższy czas i powziąłem ją już przed kilku miesiącami. Powodem, który zdecydował o tym, że będę ubiegał się o sta-

nowisko burmistrza było to, iż zacząłem pewne zadania inwestycyjne i czynności zmierzające do porządkowania organizacji oświaty na terenie gminy. Wszyscy wiemy, że reorganizacja oświaty w gminie nie została dokończona, a wiąże się to również z największą inwestycją w dziejach gminy jaką jest budowa gimnazjum. Rozpoczęliśmy również drugie wielkie zadanie inwestycyjne, jakim jest wodociągowanie gminy. W przyszłej kadencji zamierzam zwodociągować gminę w 90%.

„RE“: - Co uważa Pan za największe osiągnięcia w mijającej kadencji?

Z.D.: - W mijającej kadencji zbudowaliśmy stację wodociągową, w oparciu o istniejące studnie głębinowe na Podchoinkach. Jesteśmy na etapie końcowej realizacji wodociągu wiejskiego,

który zepnie stację wodociągową z istniejącym już wodociągiem wiejskim pod wsią Łazarze. Cześć gospodarstw wiejskich w naszej gminie już wkrótce otrzyma dobrej jakości wodę. Z tej wody korzystają już mieszkańcy Rajgrodu. Odbył się też przetarg na projekt zwodociągowana znacznej części gminy. W per-

spektywie wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej, musimy naszych rolników zaopatrzyć w dobrej jakości wodę. W północnej części gminy, ale i nie tylko tu, mamy wiele dobrych gospodarstw rolnych nastawionych na produkcję mleka. Przesłanie tym fermom mlecznym dobrej wody uważam za jedno z największych osiągnięć tej kadencji i jednocześnie jest to zadanie na przyszłe cztery lata, bo w projektowaniu jest już odcinek 45 km wodociągu. Drugim najważniejszym osiągnięciem było przystąpienie do reformowania sieci szkół w gminie i rozpoczęcie budowy gimnazjum w Rajgrodzie. Budowa gimnazjum zaawansowana jest w ponad 50%. Do tej pory wydaliśmy na to zadanie trzy miliony dwieście tysięcy zł. powstaje jeden z piękniejszych obiektów w Rajgrodzie, bardzo

ładnie położony, nad samym brzegiem jeziora. Budynek składa się z pionu dydaktycznego, pawilonu stolówkowo – bibliotecznego i sali sportowej. Na salę sportową, na jej dokończenie, mamy zagwarantowane środki finansowe na rok przyszły. Obecnie czynimy usilne starania w celu pozyskania spoza budżetu gminy około 2 milionów zł, niezbędnych do ukończenia inwestycji, jaka jest budowa gimnazjum. Starania nasze sięgają najwyższych urzędów w kraj: Sejmu, Senatu i odpowiednich ministerstw. *„RE“: - Były też mniejsze inwestycje, które również były pozytywnie odebrane w miejscowym społeczeństwie.*

Z.D. – Wykonanych zostało kilka odcinków dróg, jedne zostały wyasfaltowane a inne tylko wyżyrowane. Zbudowaliśmy trzy drewniane mosty na rzece Jegrzni. Mosty we wsi Kuligi i Ciszewo pozwalają rolnikom na bezpośredni wjazd do Biebrzańskiego Parku Narodowego celem koszenia łąk. Most w Woźnejwsi jest bardzo ważny, bo gwarantuje dostęp do kilkudziesięciu hektarów użytków rolnych. W samym Rajgrodzie kilka ulic otrzymało nawierzchnię asfaltową, pobudowano wiele chodników. Jest też jedna bardzo mała rzecz, która bardzo cieszy, a ja nazywam to – najważniejszymi schodami w mieście. Jest to kilkadziesiąt metrów chodnika, łączącego pomost żeglarski z ul. 1.Maja, na którą wchodzi się po nowych, wygodnych schodach z poręczami.

„RE“: - Wszystko to wygląda bardzo lukrowato, a czy były jakieś porażki? Czy było coś, co się nie udało w tej kadencji?

Z.D.: - Przede wszystkim nie udało się zreformować oświaty. Do utrzymania wszystkich szkół na terenie gminy dokładamy z dochodów własnych gminy około 1,5 mln zł. W dziale „Oświata” generowane są długi. na początku kadencji w gminie Rajgród mieliśmy dziewięć szkół pod-

UCZNIOWIE GIMNAZJUM W RAJGRODZIE ZE ŚREDNIĄ 5,0 I WYŻEJ:

- | | | |
|-------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Gryczkowska Barbara (5,31) | 11. Niedźwiecka Katarzyna (5,46) | 21. Pieńczykowska Ewelina (5,23) |
| 2. Rejkiewicz Damian (5,08) | 12. Jasińska Marta (5,15) | 22. Sienkiewicz Przemysław (5,08) |
| 3. Pogorzelska Natalia (5,00) | 13. Citkowska Kinga (5,0) | 23. Milewska Urszula (5,08) |
| 4. Dłużniewska Ewa (5,30) | 14. Łaguna Monika (5,07) | 24. Kotowska Anna (5,25) |
| 5. Łapszys Emilia (5,07) | 15. Maśliński Wojciech (5,69) | 25. Borkowski Marcin (5,15) |
| 6. Michałowski Marek (5,07) | 16. Ziejs Kamila (5,23) | 26. Stryjecka Ewelina (5,15) |
| 7. Kosztowniak Izabela (5,50) | 17. Malinowska Katarzyna (5,46) | 27. Radzio Michał (5,08) |
| 8. Muczyński Radosław (5,30) | 18. Chylińska Agnieszka (5,31) | 28. Zimiński Paweł (5,08) |
| 9. Kaslinowska Anna (5,07) | 19. Drzymkowska Paulina (5,23) | 29. Wysocka Izabela (5,00) |
| 10. Laskowska Joanna (5,46) | 20. Kulesza Marcin (5,23) | |

stawowych i jedną filialną. Na dzień 1 września b.r. w gminie będziemy mieli cztery szkoły podstawowe i jedno gimnazjum. Na początku kadencji jeden nauczyciel nauczał kilkoro dzieci, a obecnie jeden nauczyciel przypada na 12 uczniów. Żeby nie dokładać aż tak wielkich pieniędzy do utrzymywania gminnej oświaty musimy dążyć do tego, aby jeden nauczyciel nauczał przynajmniej 20 uczniów. Dokładając 1,5 miliona złotych w skali roku do wydatków oświatowych zabieramy pieniądze, które mogłyby posłużyć na budowę wodociągów, kolektorów sanitarnych, czy dróg. Są to pieniądze pochodzące z naszych podatków, a wydawane są wyłącznie na zadania związane z oświatą.

„RE“: - W kampanii wyborczej sprzed czterech lat zapowiadał Pan przygotowanie w Rajgrodzie plaży miejskiej z prawdziwego zdarzenia. To niby „mała rzecz”, której nie udało się zrealizować.

Z.D.: - Poza nawiezieniem świeżego piasku, zburzeniem betonowej części falochronu i kupieniem zjeżdżalni dla dzieci rzeczywiście nic się nie dało zrobić. Jeszcze w tym roku, przed sezonem próbowałem rozpocząć budowę pomostu na plaży pod Górą Zamkową. Mieliśmy na ten cel, jako zadania rzeczowe, przeznaczyć określone pieniądze. Niestety, sytuacja finansowa gminy nie pozwoliła na taki wydatek. Zdaje sobie sprawę, że Rajgród musi mieć dobrą plażę miejską. Zastanawiam się, czy musi być ona akurat w tym miejscu, czyli pod Górą Zamkową. Znacznie lepszy brzeg i znacznie dłuższy jest przy ul. Jaćwieskiej.

„RE“: - Przykry widok sprawia estrada, przez niektórych nazywana amfiteatrem, znajdująca się przy zboczu Góry Zamkowej. Młodzież jest rozszalona, ponieważ w obecnym okresie wakacyjnym nie ma gdzie się zabawić.

Z.D.: - obecny stan techniczny estrady, a przede wszystkim jej podłogi, nie pozwala na urządzenie tam jakichkolwiek imprez kulturalnych, a zwłaszcza dyskotek. 8 września b.r. na Górze Zamkowej odbędą się diecezjalne dożynki połączone z dożynkami wojewódzkimi. Pozyskaliśmy pewne środki finansowe, które pozwolą na wyremontowanie podłogi na estradzie. Wymienione też zostaną ławki na widowni. Wszystko to będzie gotowe już na drugą rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej, którą będziemy obchodzili 3 sierpnia, a uroczysta msza św. zostanie odprawiona na ołtarzu polowym, który przed dwoma laty pobudowano na

szczyt Góry Zamkowej. 10 sierpnia zapraszam wszystkich mieszkańców Rajgrodu i całej gminy na występ znanego piosenkarza - Janusza Laskowskiego, który wystąpi na nowej estradzie. Będą też inne atrakcje.

„RE“: - Jeżeli zostanie Pan wybrany powtórnie Burmistrzem Rajgrodu, na jakich działaniach przede wszystkim się Pan skupi?

Z.D.: - Przede wszystkim będę zmierzał do zakończenia budowy gimnazjum w Rajgrodzie. oddanie do użytku tego wspaniałego i nowoczesnego obiektu dydaktycznego jest kluczem do powodzenia, zmian organizacyjnych w gminnej oświacie. Drugim ważnym zadaniem, którym zamierzam się zająć, jest doprowadzenie sieci wodociągowej do 90% gospodarstw w naszej gminie. Mamy już stację wodociągową i należy dołożyć wszelkich starań, aby tak dobra woda była przesyłana do wszystkich, którzy jej potrzebują. Biorąc pod uwagę zaciągnięte kredyty i sytuację finansową gminy nie zamierzam i nie planuję żadnych innych inwestycji. Wszystkie inne obietniczki byłyby przysłowio- wymi „gruszkami na wierzbie”. W moim działaniu będą tylko dwa priorytety: oświata i woda.

„RE“: - Burmistrz Miasta Rajgrodu jest jednocześnie szefem Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie. Czy planuje Pan ewentualne zmiany w zatrudnieniu?

Z.D.: - Z pewnością takie zmiany będą. W następnym roku część pracowników Urzędu Miejskiego, a głównie są to panie, będzie miała trzydziestoletni staż pracy i wiek pozwalający na wcześniejsze skorzystanie z praw emerytalnych. Zatrudniać będę wyłącznie młodych ludzi z odpowiednim wykształceniem, biegłą znajomością komputera i języków obcych. Będzie to miało szczególne znaczenie, biorąc pod uwagę perspektywę wejścia Polski do Unii Europejskiej, gdzie w każdej gminie będzie trzeba wypełniać skomplikowane formularze warunkujące dostęp do unijnych funduszy. Dlatego zamierzam w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie powołać zespół ludzi zajmujących się pisaniem programów, czego efektem powinny być duże środki finansowe na zadania infrastrukturalne w gminie.

„RE“: - Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy wszelkiej pomyślności.

J.S.

SOBÓTKI

Wigilia św. Jana w lokalnej tradycji nazywana jest „Sobótkami”. Tegoroczny wieczór sobótkowy, zorganizowany przez Dom Kultury w Rajgrodzie miał miejsce w dniu 22 czerwca w amfiteatrze na Górze Zamkowej. Występom i prezentacjom towarzyszył obowiązkowy w tym dniu konkurs wianków, które następnie, z zapalonymi świecami, splawiono na wody Jeziora Rajgrodzkiego.

Tegoroczne sobótki wzbogaciła druga już w tym roku aukcja na cele charytatywne, przygotowana przez członków parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.



I znów największą atrakcją był wspaniały sękacz, przygotowany przez Jadwigę i Czesława Pieńczykowskich z Łazarzy. Ogólny dochód z licytacji wyniósł ok. 600 zł.



Wspaniały czerwcowy wieczór skupił na Górze Zamkowej setki mieszkańców Rajgrodu i gości przybyłych na wypoczynek nad Jezioro Rajgrodzkie.

Wspaniała zabawa, którą zabezpieczali strażacy i policjanci, trwała do północy. Wszyscy podkreślali, że mieszkańcom Rajgrodu brakuje takich rozrywek. Niestety, stan techniczny amfiteatru, a szczególnie podłogi i ławek na widowni, pozostawiał wiele do życzenia.

inf. wł.

HARCERZ SŁUŻY BOGU, OJCZYŹNIE I BLIŹNIM

Rozmowa z ks. Tadeuszem Białousem – diecezjalnym pasterzem harcerzy, założycielem drużyny harcerskiej w rodzimym Rajgrodzie

RE: - Skąd się wzięło u Księdza zamiłowanie do harcerstwa i od kiedy ono trwa?

K. - Pochodzę z parafii Rygałówka. W m. i. i. chodziłem do szkoły podstawowej, w której i autentycznie działało harcerskie oddziały harcerskie, gdzie tyle mówi się i żeli chodzi o miłość Ojczyzny, o poczucie patriotyzmu, bardzo przypadły mi do gustu harcerskie. Najpierw byłem uczniem, a następnie byłem zastępowym i w. socjalizmu, ale nasza organizacja była autentyczna, bo prowadzili ją odpowiedzialni ludzie. Jako młody chłopiec brałem udział w licznych rajdach i obozowaniach na terenie kraju, jak też w międzynarodowym zlocie, który miał miejsce w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Był to system socjalistyczny, który swym celem było wywołanie rewolucji, ale nas wówczas polityka nie interesowała. Następnie przez pięć lat uczyłem się w szkole średniej w Augustowie, gdzie nie miałem kontaktu z harcerstwem.

RE: - Jak więc doszło do tego, że został Księdzem pasterzem harcerzy?

K. - Będąc już w ekckim seminarium spotkałem na drodze harcerzy. Włączyłem się aktywnie w działalność „Świątła Pokoju”, kiedy to przed harcerzami przekazywano na całym świecie, że Jezus jest miłością dla wszystkich ludzi, aby nie było wojen, aby Jezus był miłością dla wszystkich ludzi. Następnie pojechałem do Augustowa na kurs kapelanów harcerstwa, gdzie poznałem działalność harcerzy i ich działalność. Pomyślałem, że dobrze byłoby coś takiego powołać. Wkrótce stałem się jednym z założycieli Księstwa Harcerskiego w Augustowie. W grudniu poprzedniego roku brałem udział w 14. Seminarium Duchownym w Augustowie, w którym wybraliśmy nazwę „Pelikany”; ten ptak symbolizuje Eucharystię, symbol tych, którzy dają życie, a nawet jeśli trzeba, to i życie. W ramach tego seminarium powstał program pracy duszpasterskiej z harcerzami. Obecnie do kręgu należy 14 kleryków. Jest to dla wszystkich harcerzy w diecezji „głowa Harcerza”. W grudniu poprzedniego roku brałem udział w 14. Seminarium Duchownym w Augustowie, w którym wybraliśmy nazwę „Pelikany”; ten ptak symbolizuje Eucharystię, symbol tych, którzy dają życie, a nawet jeśli trzeba, to i życie. W ramach tego seminarium powstał program pracy duszpasterskiej z harcerzami. Obecnie do kręgu należy 14 kleryków. Jest to dla wszystkich harcerzy w diecezji „głowa Harcerza”.

RE: - Jak doszło do odnowienia działalności harcerskiej w Rajgrodzie?

T.B. - Pewnego razu byłem w siedzibie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu, gdzie na ścianie zauważy-



łem wiszący, oprawiony za szkłem Krzyż Harcerski. Dowiedziałem się, że został on wykonany w okresie międzywojennym i służył tutejszej organizacji harcerskiej. W Rajgrodzie od kilkudziesięciu lat nie działało harcerstwo, nie mogłem więc nic w tym kierunku nie zrobić. W kwietniu zwołaliśmy pierwszą zbiórkę, podczas której okazało się, że uczniowie rajgrodzkich szkół niewiele wiedzą o harcerstwie. W większości przyszli na zbiórkę z inspiracji rodziców lub dziadków, którzy jeszcze dziś wspominają harcerskie rajdy i obozy. Wyjaśniłem młodzieży szkolnej, czym jest harcerstwo i przedstawiłem zasady organizowania zbiórek. Już na Boże Ciało rajgrodzcy młodzi harcerze uczestniczyli w



procesji w pełni umundurowani. Było to możliwe dzięki ich rodzicom, a także wsparciu finansowemu Przedwodniczącego Komisji Antyalkoholowej, Diecezjalnego Duszpasterstwa i miejscowego księdza dziekana.

RE: - Jak na niespełna trzy miesiące działalności udało się już dużo wydarzyć?

T.B. - Rajgrodzka drużyna przyjęła nazwę „Ora et labora”, co tłumaczymy: „Módl się i pracuj”. Ta benedyktyńska reguła od wieków jest związana z rajgrodzką parafią. Patronem drużyny jest błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski – był harcerzem i kapłanem diecezji toruńskiej, zginął w obozie koncentracyjnym. Drużyna obecnie liczy trzy zastępy: pierw-

szy zastęp – „Świetliki” – prowadzi drużyna zastępowca Katarzyna Niedźwiedzka, drugi zastęp – „Tropiczka przygód” – prowadzi drużyna zastępowca Agnieszka Chylińska, trzeci zastęp – „Smerfy” – prowadzi drużyna zastępowca Michał Chyliński. Dzień przed pieszą pielgrzymką do Studzienicznej przyjechali harcerze z Elku i mieliśmy wspólne ognisko, podczas którego harcerze opowiadali naszym o swojej działalności. W następnym dniu razem udaliśmy się z rajgrodzkiego sanktuarium do sanktuarium Matki Bożej w Studzienicznej. W pierwszej dekadzie czerwca grupa piętnastu harcerzy, na czele z drużyną Małgorzatą Gajdzińską, uczestniczyła w rajdzie „Stokrotki”, który miał miejsce w Puszczy Augustowskiej. W rajdzie uczestniczyło ponad 100 harcerzy, którzy otrzymali zadanie przejścia dwudziesto-pięciokilometrowej trasy wg mapy w godzinach: od osiemnastej do dwudziestej trzeciej. Zadanie to wykonało tylko pięciu harcerzy; nasi dotarli na miejsce o własnych siłach, ale dopiero około drugiej w nocy. Obecnie wykonaliśmy szereg kopii dokładnych map Rajgrodu i okolic i zastępy ćwiczą poruszanie się w terenie z mapą. Po zakończeniu roku szkolnego przebywaliśmy w trzydniowym obozie nad Jeziorem Rajgrodzkim w Zawadach. Pomagali mi pracownicy Domu Kultury. Drużyna Eliza Bacztub jest przyboczną. Podczas tego obozu zorganizowałem kilkugodzinny rajd w okolicach jeziora Krzywe. Nasi harcerze bardzo sprawnie przeszli trasę, którą im wytyczyłem na mapie.

RE: - Jakie są najbliższe plany rajgrodzkiej drużyny?

T.B. - Rajgrodzka drużyna „Ora et labora”, w ramach Związku Harcerstwa Polskiego przynależać będzie terytorialnie do hufca grajewskiego lub augustowskiego w Podlaskiej Chorągwi ZHP. Parafia nasza należy do Diecezji Elckiej, stąd też nie ograniczymy się tylko do działalności w ramach jednego województwa. W dniach 23-25 sierpnia organizujemy diecezjalny rajd na Grzędach. Będąc w zgodzie z Prawem Harcerskim musimy poznać nasz kraj, jego przyrodę i ludzi, a także historię. Harcerz służy Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu i właśnie tu, na Grzędach jest możliwość realizacji tego. W trakcie rajdu harcerze zapoznają się ze wspaniałą przyrodą tego terenu jak też z pomnikami upamiętniającymi przeszłość naszego narodu. Zapoznają się też z postacią nowego patrona Polski, jakim jest św. Andrzej Bobola. W sierpniu planujemy również obóz w okolicach Studzienicznej. Pod koniec roku planuję zorganizowanie pierwszego uroczystego przyrzeczenia. Do przyrzeczenia przystąpi zapewne niewielu harcerzy, bo spełnić trzeba kilkanaście punktów: znać na pamięć Prawo Harcerskie, umieć ułożyć i rozpalic ognisko, zaliczyć dwa rajdy, zdobyć cztery sprawności oraz wiele innych. Przez harcerstwo przechodzi wiele ludzi, ale zostają tylko najbardziej wytrwali. Starszych mieszkańców naszej parafii proszę o modlitwę za tych wszystkich młodych harcerzy z rajgrodzkiej drużyny, aby wytrwali z nich jak najwięcej.

RE: - Szczerze tego księdzu życzymy i mamy nadzieję, że harcerstwo będzie trwałym elementem życia naszej społeczności.

J.S

Czerwiec i pierwsza połowa lipca to czas koszenia łąk w dolinie Biebrzy. Łąki kosi się późno z racji ich długiego trwającego do czerwca bądź lipca podtopienia. Wspominają dawne czasy starsi rolnicy – a były to jeszcze lata pięć-

starzenie się nadbiebrzańskich wsi. Porasta sporo łąk samosiewami brzozy i wierzy, a jest to wielce niekorzystne dla bagiennego ptactwa żyjącego na nie zakrzaczonych – otwartych turzycowych łąkach.

Warto się tego teraz nauczyć choćby i dlatego, że rolnicy którzy nie będą stosować przyjaznego dla przyrody sposobu koszenia, nie będą mieć szans na skorzystanie z funduszy pomocowych Unii Europejskiej w

SIANOKOSY NAD BIEBRZĄ

dziesiąte minione stulecia - gdy całymi rodzinami wyprawiano się nad Biebrzę na sianowanie.

Łąki koszone ręcznie. Podsuszoną trawę na tzw. nosilkach znoszono i składowano w kopy na grubym materacu z gałęzi.

Zimą gdy bagna dobrze zamarzyły zwożono siano do stodół.

Takie sianokosy to istnie katorżnicza praca, w wodzie, błocie, upale i duchocie. Wielkie utrapienie stanowiły całe chmary owadów gryzących szczególnie zaciekle pod wieczór lub przed zbliżającą się burzą. Były sianokosy również okazją do rodzinnych czy sąsiedzkich spotkań, przybywających nad Biebrzę z odległych nieraz okolic, wypróbowania domowych wyrobów i lokalnego trunku. Zabierano nieraz na sianokosy nawet muzykantów. Pozostały do dziś w ludzkiej pamięci te wonne, pełne ziół i kwiecia łąki, skwar, południa rześkie poranki, śpiewy i krzyki liczego ptactwa.

Wspomina swoją przygodę Zygmunt Gloger – autor opracowań na temat flory polskiej – wędrujący doliną Biebrzy 150 lat temu.

„Biebrza wijąc się kręto wśród łąk zielonych i gęstych stogów siana, w brzasku porannym dymila ławami oparów. Różowa łuna ranej zorzy zwiastowała dolinie rychłe przybycie z lasa słońca, któremu przyroda zgotowała na powitanie nieporównaną woń świeżości łąk i gajów nadbiebrzańskich. Oddychałem głęboko całą pierś i myślałem sobie w tej chwili jacy są biedni i godni pożałowania ci mieszczanie po wielkich miastach, którzy w swych okazałych kazamatach, w kajdanach puchowych pościeli i w zaduchu pachnidła nigdy tak uroczego wschodu słońca nie widzą i krwi swojej wonią rosy porannej nie krzepią, ani duszy widokami tej dziewiczej natury, która wychowuje na niwie umysłu najszlachetniejszego ze wszystkich kwiatów, kwiat miłości do rodzinnej zagrody i domowego ogniska ojców swoich”.

Pozostali do dziś tylko nieliczni przygłębi już wiekiem dawni krzepcy kośnicy. Odpłynął z czasem znojonny trud i romantyka nadbiebrzańskich sianokosów. Wiele łąk właściciele już od lat nie wykaszają. Różne są tego powody. Utrudniony dostęp sprzętem mechanicznym, dalekie dojazdy a także większe niż w innych rejonach

Tylko krowy nadal niezmiennie chętniej jedzą smakowite, wonne, pełne ziół siano z naturalnych łąk niż z tych uprawnych, nawożonych i gatunkowo uproszczonych. Gdy wody opadną i torfowiska obeschną rozlega się nad Biebrzę terkot ciągników i mechanicznych kosiarzek. Mechaniczne koszenie powoduje w przyrodzie różnorakie skutki. Oprócz hałasu, zanieczyszcza spalinami, niszczy wiele ptaków, gadów, drobnych zwierząt. Giną nieraz i większe młode zwierzęta. Wszystko to za sprawą tradycyjnego, niekorzystnego dla przyrody sposobu koszenia polegającego na rozpoczynaniu obkaszania działki od granic zewnętrznych coraz bardziej do środka. Dzikie zwierzęta panicznie boją się otwartej – wykoszonej przestrzeni. Trwają do końca w ostatniej kępie trawy. Niejednokrotnie giną lub są ciężko okaleczone przez pracującą maszynę.

Właściwym przyjaznym przyrodzie jest koszenie działki od środka do zewnątrz

Koszący wykonuje pierwszy pokos przez środek działki, zawraca i obok tnie następny. Kończy koszenie przy zewnętrznych granicach pola. Taki sposób to wielka szansa na przeżycie dla młodych sarenek, zajęcy ptactwa.

ramach tzw. programów rolnośrodowiskowych.

Równocześnie koszenie hamuje wręcz ogranicza rozprzestrzenianie się drzew i krzewów na turzycowiska. Otwarte – niezakrzaczone turzycowiska i mechowiska są miejscem bytowania wielu rzadkich i ginących gatunków ptactwa. Jest więc koszenie zabiegiem dla bagien korzystnym i pożądanym szczególnie gdy jest wykonywane w okresie późnowiosennym – kiedy ptactwo skorzysta łęgi i wyprowadzi młode.

Biebrzański Park Narodowy, WWF, wójt gminy Trzcianna organizują we wrześniu, na Bagnie Ławki, konkurs w ręcznym koszeniu łąk, traktowany jako Mistrzostwa Polski w koszeniu łąk bagiennej. Będzie to impreza otwarta dla osób indywidualnych i zespołów rodzinnych. Będzie wiele atrakcji, przewidziane są nagrody.

Szkoda by umiejętność posługiwania się kosą tak zakorzeniona w Polskiej wiejskiej tradycji wykorzystywana także w dziejowych wydarzeniach zanikła.

A może kiedyś się przyda?

(na podstawie: „Więści z Parku” czerwiec 2002)

CIERPIENIE

Jestem osobą w znacznym stopniu niepełnosprawną, w związku z czym pragnę podzielić się doświadczeniem w codziennym zmaganiu się z własnym losem i wynikającymi z tego powodu przemyśleniami w odniesieniu do aktualnych warunków społeczno-gospodarczych naszego kraju. Pragnę poruszyć temat cierpienia ludzkiego w szeroko pojętym tego słowa znaczeniu, wynikającego z niepełnosprawności organizmu.

Cierpienie ma ogromny wpływ na sferę duchową każdego człowieka, dlatego też należy rozpatrywać je w obydwu wymiarach - i w tym czysto fizycznym, którego wyznacznikiem jest fizyczny ból i tym duchowym, z niego wyrastającym. Ludzkie cierpienie nie jest przekazywalne, w związku z czym istnieją pewne wątpliwości czy na jego temat może mówić każdy człowiek, a w szczególności ten, który nigdy w życiu żadnego cierpienia nie doświadczył. Ludzie doświadczeni cierpieniem twierdzą, że człowiek przerasta samego siebie, ponieważ owo uczucie wyzwala w nim pewne cechy pozytywne, natomiast każde doświadczenie w bólu dla człowieka wierzącego jest wyznacznikiem wiary i zbawczym sensem jego życia. Najczęściej fizyczne uczucie bólu inspiruje do pewnych pozytywnych działań, a w wielu wypadkach odkrywa nowe zainteresowania, albo wręcz uwidacznia skrywane dotąd talenty.

Jest źle, kiedy o cierpieniu wypowiada się ktoś, kto, powodowany chwilową



CZASEM PRZYCHODZĄ TAKIE MYŚLI...

W dniu 9 lipca 2002 r. w telewizji podano, że prezes polskiego banku centralnego, Balcerowicz, a on sam już wcześniej przyznał, że pensja jego wynosi 40 tys zł miesięcznie, brutto. Prezesi banków wojewódzkich zarabiają po 30 tys zł miesięcznie brutto. Czy wobec tego można uważać za sprawiedliwy i demokratyczny ustrój, który toleruje i prawnie sankcjonuje taką ogromną nierówność społeczną obywateli. Emeryci otrzymują 470 zł miesięcznie, a po 75 roku życia otrzymują ponadto dodatek pielęgnacyjny w kwocie 130 zł. Łatwo można policzyć, że pensja dyrektorów banków wojewódzkich jest sześćdziesięciokrotnie wyższa od emerytury, zaś prezes Balcerowicz przebija ich osiemdziesięciokrotnie.

Bezrobotni, u nas w Polsce, otrzymują tzw. kuroniówkę tyl-

ko przez 6 lub 12 miesięcy, w zależności od miejsca zamieszkania, które jest uznawane jako nie objęte bezrobociem strukturalnym lub objęte takim bezrobociem. Po tym czasie żadnej pomocy finansowej nie otrzymują, więc nikogo nie obchodzi, jak i z czego będą się utrzymywać. Jak taka sytuacja ma się do astronomicznie wysokich pensji prezesów banków wojewódzkich i niewyobrażalnie wysokiej pensji prezesa NBP?

Środki masowego przekazu podały przed kilkoma dniami informację, że międzynarodowa organizacja do spraw wyżywienia ludzkości (FAO) stwierdza, że z głodu na całej kuli ziemskiej co 6 sekund umiera jeden człowiek (nie co 6 minut, a co 6 sekund!). Jak to wygląda w porównaniu z pensjami prezesów polskich banków?

Świat się bawi, zachwyca się sportem, piłką nożną, zjazdami, wycieczkami, pielgrzymkami, a tu ludzie umierają z głodu, a rządcy tego świata nie chcą nawet palcem ruszyć aby umierających ratować. W najlepszym razie ich rzekoma pomoc koczy się na gadaniu i obiecywaniu. Przed kilkoma dniami polskie środki przekazu informacji podały, że mamy pełne magazyny zboża skupionego przez Agencję Rynku Rolnego, a żniwa tuż, tuż... Zaproponowano bezpłatnie oddać te zapasy głodującym, byle światowe instytucje dobroczynne na swój koszt im te zboże dostarczyły. Niestety ta propozycja dotychczas pozostała bez echa. Nasz rząd nie wyraził gotowości wykonania wyżej wspomnianego projektu, a światowe instytucje dobroczynne też nie zgłosiły gotowości przewiezienia tego ziarna do głodujących.

Z powyższego widać, że jesteśmy tylko z nazwy chrześcijanami.

KS. STANISŁAW NOWICKI

CIERPIENIE

modą, opisuje "wnętrze" człowieka niepełnosprawnego, kto bez jego zgody wdziera się tam brutalnie. Dzieje się tak najczęściej z okazji jakiegoś spotkania okolicznościowego. Na takie spotkanie zaprasza się ludzi niepełnosprawnych, obdarowuje się ich drobnymi upominkami i częstuje słodyczami, jak by się chciało powiedzieć: "patrzcie wy, skrzywdzeni przez los, jak my o was dbamy". Takie spotkania kończą się tradycyjnym: "do zobaczenia za rok"! Jak inwalida przeżyje ten rok, czy o własnych siłach, czy przy pomocy innych ludzi? Czy ta pomoc przyjdzie w odpowiednim momencie? Ile na własnej wyboistej drodze ten człowiek napotka wszelakiego rodzaju przeszkód, barier? Okazuje się, że to już jest inny, bardziej zenujący temat. Jest to temat, o którym nie zawsze mówi się głośno. Lawinowy wzrost ilości inwalidów w naszym kraju, powodujący nie tylko straty w gospodarce narodowej, to problem, na który wszyscy powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, tak zwyczajnie na co dzień, systemowo, nie od parady.

Wprawdzie mamy w kraju dość dobrze rozwiniętą sieć pomocy społecznej, sprawowanej przez rząd i inne tego typu orga-

nizacje pozarządowe, stanowi to jednak znikomy procent potrzeb kilkumilionowej rzeszy osób dotkniętych kalectwem fizycznym i okaleczonych duchowo. Dodatkowo, działania na rzecz środowiska dotkniętego szczególnym kalectwem, to w większości likwidowanie skutków, a nie przyczyn rodzącego się inwalidztwa. Z całą pewnością korupcja, bezrobocie, bandytyzm i inne "plagi egipskie", jakie nawiedziły nasz kraj, to olbrzymia udręka dla ludzi młodych, zdrowych i zdolnych do pracy; a jaka to udręka dla młodego człowieka niepełnosprawnego, niezdolnego do niej? Tutaj problemu nie załatwi współczucie na okazjonalnych spotkaniach. W tym wypadku konieczny jest strategiczny, wielokierunkowy, ogólnopolski program opracowany dla całego środowiska dotkniętego cierpieniem. Taki system powinien być traktowany bardzo poważnie, bo dotyczy całego społeczeństwa a nie tylko tych dotkniętych kalectwem. Tylko w taki sposób będziemy mieli wpływ na zmniejszenie cierpienia, tylko w takich okolicznościach zostanie zahamowany wzrost czynników powodujących to cierpienie, a problemy niepełnosprawnych będą mniej bolały.

HENRYK

SZANOWNY

PANIE REDAKTORZE!

W załączeniu przesyłam zdjęcie mego Taty wykonane w 1960 r. Uprzejmie proszę o zwrot zdjęcia po wykozystaniu.

Z zachowanych notatek wynika, że Tata urodził się 15 listopada 1906 r. w Bargłowie Kościelnym. Szkołę Podstawową rozpoczętą w Bargłowie ukończył w Augustowie. Gimnazjum Klasyczne rozpoczęte w Sejnach uwieńczył maturą w roku 1929 w Wilnie. W 1932 r. rozpoczyna studia na Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Z przyczyn rodzinnych (zakłada rodzinę) przerywa naukę, by ponowić w 1936 r. Po wojnie od 1946 r. aż do 1960 pracuje naukowo. Interesuje się genetyką roślin. W końcu 1959 r. przenosi się w rodzinne strony, by podjąć pracę w miejscowej szkole rolniczej i dodatkowo w podstawowej. W roku 1972 przechodzi na emeryturę, pra-



cując jednak dorywczo (zastępstwa) w szkole. Teraz ma już więcej czasu, aby oddać się pozazawodowym zainteresowaniom. W sposób amatorski nagrywa ludowe piosenki w wykonaniu ludzi starszych (zachować od zapomnienia), robi zdjęcia starych domów, budynków gospodarskich, pisze monografię o szkole bargłowskiej. Zbiera materiały dotyczące historii ziemi bargłowskiej – z tych materiałów korzysta wiele osób.

Warto podkreślić i przypomnieć o pewnym wydarzeniu z kościoła parafialnego. Tu nie potrafię umieścić w czasie tego wydarzenia, a mianowicie: kościół był poddany konserwacji, Droga Krzyżowa namalowana przez Wojciecha Gersona (identyczna jest na Jasnej Górze w Częstochowie), była zdjęta ze ścian kościoła i przechowywana na wikariacie. W czasie pożaru spłonęło bodajże 8 obrazów tego znakomitego malarza. Dzięki amatorskim zdjęciom wykonanym przez Tatę można było odtworzyć

spalone obrazy. Mam zbyt mało czasu, aby podkreślić Taty zasługi.

Z racji podeszłego wieku Rodzice wymagają opieki. W roku 1985 przyjeżdżają do Piaseczna. Tata realizuje w dalszym ciągu swoje zainteresowania, dużo pisze, bardzo dużo czyta. Dla relaksu chodzi systematycznie na 5-6 kilometrowe spacerki i tak to trwa do 5 marca 2002 r. Krótkotrwały udar mózgu, który nastąpił w końcu stycznia b.r. daje powoli o sobie znać. W połowie marca wszczepiony stymulator serca przedłuża życie do 4 maja. Tata zmarł w domu. Sobota: południe, urzędy nieczynne; upały zmusiły nas do szybkiego pochowania. Pogrzeb odbył się w Bargłowie Kościelnym 6 maja 2002 r. o godz. 10.00. Ciało spoczęło na starym cmentarzu u boku jego ukochanej żony Marii.

Pozdrawiam Pana serdecznie wraz z całą redakcją

Z poważaniem
córka Cecylia Golubiewska

P.S. Ostatni numer „Ech Rajgrodzkich” ojciec przytulił do serca, przeczytał tytuł, ale z treścią numeru już nie mógł zapoznać się.

PAMIĘCI JANA ORZECZOWSKIEGO



W dniu 4 lipca 2002 r. dotarła do nas smutna wiadomość z Warszawy o śmierci pułkownika Jana Orzechowskiego. Był wieloletnim współpracownikiem „Rajgrodzkich Echa”, autorem kilku cyklów historycznych dotyczących okresu II wojny światowej. Nakładem Towarzystwa Miłośników Rajgrodu ukazała się jego książka „Aby pamięć nie zginęła” (1993 – wydanie I) opisująca okupację sowiecką i hitlerowską na terenie powiatu grajewskiego w latach 1939-

44. Drugie wydanie tej książki ukazało się w 1997 r. i zostało rozszerzone, zwłaszcza o część historyczną, dotyczącą gmin powiatu grajewskiego oraz dziejów 9. psk im Kazimierza Pułaskiego z Grajewa.

Pułkownik Jan Orzechowski pochodził z Rajgrodu, był synem komendanta rajgrodzkiego komisariatu policji. Urodził się 27 lutego 1920 r. Już w pierwszych miesiącach okupacji sowieckiej został aresztowany jego ojciec i zginął w jednym z sowieckich obozów. Młody Jan Orzechowski podjął pracę jako nauczyciel w Pieńczykowie. W 1940 r. wstąpił do konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego w 1942 r. na Armię Krajową. Przyjął pseudonim „Strzala” i pełnił funkcję łącznika komendanta rejonu Rajgród – por. Andrzeja Sobolewskiego ps. „Lis”, był

jego pomocnikiem d.s. organizacyjnych. Ukończył konspiracyjną szkołę podchorążych III Inspektoratu w obwodzie grajewskim. Następnie nauczał młodych żołnierzy Armii Krajowej w konspiracyjnej szkole podoficerskiej w Turczyni, placówka Belda. Jako dowódca plutonu w 6. Szwadronie 9. psk AK walczył na Grzędach w bitwie z Niemcami w dniu 8 września 1944 r. został ranny i z grupą 120 partyzantów przeszedł na radziecką stronę frontu. Działalność konspiracyjną zakończył jako podporucznik czasu wojny. Za nieugiętą postawę w walce z okupantem został odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1943 r.), Krzyżem Walecznych po raz pierwszy (1944r.).

W 1944 r. wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Służbę w wojsku zakończył w 1975 r. w stopniu pułkownika. Tytuł doktora nauk wojskowych otrzymał broniąc w Akademii Sztabu Generalnego rozprawę wojskowej na temat: „Dowodzenie i praca sztabów na przestrzeni historii wojskowości”.

Po przejściu na emeryturę pasją jego życia stało się zbieranie materiałów dotyczących działalności konspiracyjnej w powiecie grajewskim. W każde lato przybył do Rajgrodu, by skorzystać z uroków rodzinnej ziemi. Ostatni raz był w lipcu poprzedniego roku. W kwietniu b.r. poinformował nas o kłopotach ze zdrowiem i przesłał ostatni odcinek drukowanego cyklu „Współdziałanie NKWD, Abwehry i Gestapo przeciwko Polsce”. Przed śmiercią zwierzył się swemu przyjacielowi z Warszawy, że chciałby, aby jego prochy zostały rozrzucone po Jeziorze Rajgrodzkim. Prochy ś.p. Jana Orzechowskiego, w dniu 8 lipca 2002r., spoczęły w kwaterze wojskowej na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

J.S.

WSPÓŁDZIAŁANIE NKWD, ABWEHRY I GESTAPO PRZECIWKO POLSCE cz. XVII

Dążąc do wywołania trzeciej wojny światowej Stalin liczył na następujących sojuszników:

- na neutralność Stanów Zjednoczonych, których rząd i opinia społeczna nie zamierzali angażować się w żadne konflikty, a zwłaszcza w Europie;
- na sojuszników w tych Stanach którzy byli przeciwni izolowaniu ZSRR w świecie i widzieli Stalina jako sojusznika w demontowaniu Imperium Brytyjskiego;
- na partie komunistyczne w całym świecie, a zwłaszcza na Francuską i Włoską;
- na wpływowych licznych Żydów w Europie Zachodniej, którzy pracowali na korzyść ZSRR w czasie wojny z Niemcami, a nie mając własnego państwa pragnęli zaszcześcić bolszewizm na całym świecie.

1. Pierwsze plany wywołania Trzeciej Wojny - lata 1945-1947

Miały miejsce już przed zakończeniem drugiej wojny światowej. W planie tym była inwazja na Francję i Włochy, desant w Norwegii i w Singapurze. W operacji na obszarze Włoch miała być Jugosławia Tito, który swoimi wojskami miał okupować Półwysep Apeniński i Austrię.

W tym czasie ZSRR posiadał pod bronią 12 milionów ludzi, w sumie ponad 400 dywizji. Stalin liczył, że Amerykanie bez żadnych przeszkód spokojnie opuszczą Europę, a Roosevelt, który lubił wujka Joe (Stalina) ogłosi neutralność. Plany Stalina pokrzyżowały: śmierć Roosevelta, udane próby z bronią jądrową do produkcji której USA przystąpiły niezwłocznie, nowy "mocny" prezydent Harry Truman. Gdyby nie te fakty, a zwłaszcza produkcja broni jądrowej, sowieckie dywizje uderzyłyby w lecie 1945 r. na Zachód, a cele operacji, o których wspominałem, zostałyby osiągnięte, według kalkulacji sowieckich sztabowców, w ciągu 4-5 tygodni. Stalin rozumiał, że wytworzyła się teraz sytuacja jakościowo inna i natarcie na Zachód w obliczu istnienia broni jądrowej w rękach Amerykanów jest nonsensem. Istnieją dowody, że Churchill, zacięty wróg komunizmu sowieckiego wiedział o planach Stalina i spodziewał się ataku Rosjan. Spodziewali się tego ataku i sztabowcy amerykańscy, którzy sądzili, że Stalin może opanować Europę w ciągu 45 dni.

29 czerwca Armia Radziecka rozpoczęła nagle przegrupowanie. Była to decyzja o anulowaniu planów agresji na Zachód, powzięta przez Stalina w czasie konferencji poczdamskiej przystąpienia ZSRR do wojny z Japonią.

W październiku 1945 r. ZSRR posiadał 470 dywizji, 35 tysięcy samolotów i dziesiątki tysięcy czołgów.

2. Sytuacja w latach 1947-1948

Po częściowej demobilizacji Armii Czerwonej sytuacja w Europie nie znalazła się na pokojowych torach. Związek Radziecki posiadał w Europie 173 dywizje, a Amerykanie mieli tylko 9 dywizji; nieliczne były siły brytyjskie i francuskie. Dowódcy amerykańscy sądzili, że w razie sowieckiego ataku jedynym wyjściem będzie konieczność opuszczenia europejskiego kontynentu i zorganizowania oporu w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie. Jeszcze w 1948 r. Amerykanie wątpili, czy uda się obronić Wyspy Brytyjskie. Stalin nie zamierzał chwilowo angażować się w wojnę, nie posiadał broni atomowej, ale czynił wszystko, aby tę broń wyprodukować. Tak więc chciał w pierwszym rządzie umocnić się w krajach, które na mocy decyzji o Teheranie i Jaltce znalazły się w jego strefie wpływów. Szarogęsił się więc w tych krajach, wzmacniał swoje siły zbrojne licząc, że nic go nie powstrzyma przed trzecią wojną światową, gdy będzie miał broń atomową. Rozpoczął chwilowo drobne konfrontacje, aby rozprzeszyć siły Zachodu - ekonomicznie i militarnie. Temu celowi miała służyć blokada Berlina w 1948 r., pomoc zbrojna dla Mao-tse-tunga przeciwko Czang-kaj-szekowi.

3. Wojna koreańska - Stalin dysponuje bronią jądrową - lata 1949-1951

Ona również była wstępną konfrontacją Stalina z Zachodem. Ta wojna była uzgodniona przez Stalina z Chinami i Koreą. Przywódca Korei Północnej Kim-ir-sen, był sowiecki oficer, realizował politykę chytrego Gruzina. Od roku 1949 ZSRR i

Chiny wyszkoliły wielką ilość oficerów koreańskich, w tym i wyższych dowódców. Sowiecki marszałek Wasilewski opracował plan operacji. Plan ten został rozpracowany w sztabach koreańskich. Stalin był przekonany, że Ameryka nie zaangażuje się w wojnę w Korei, ponadto od sierpnia 1949 r. Stalin posiadał wyprodukowaną broń atomową. 25 czerwca 1950 r. armia północno-koreańska zaatakowała Koreę Południową. Atak rozwijał się błyskawicznie. Już 27 czerwca padł Seul - stolica Korei Południowej. W tym samym dniu prezydent Ameryki, Truman rozkazał wysłać wojska amerykańskie na pomoc Korei Południowej. Pod presją Stalina Chiny przystąpiły w dniu 25 października 1950 r. do działań wojennych w Korei. Od 1 listopada wsparło Chińczyków lotnictwo sowieckie. Stalin sądził, że trzecia wojna światowa może wybuchnąć, ale ZSRR i Chiny dadzą sobie radę z przeciwnikami, bowiem Niemcy nie liczą się, a Japonia nie odrodziła się po klęsce. Wnioski Stalina z tej wojny, która zakończyła się traktatem pokojowym, były następujące: sojusz z Chinami i lotnictwo radzieckie są gwarancją w osiągnięciu celów w trzeciej wojnie światowej.

4. Przygotowania wojenne Stalina po wojnie w Korei - lata 1951-1952

Widowym znakiem był ogromny wzrost budżetu wojskowego, tylko odbudowa zniszczeń wojennych ślimaczyła się. W kraju panował głód. Z rozkazu Stalina przystąpiono do tworzenia olbrzymich zapasów strategicznych (żywności, paliw, amunicji). Druga bomba atomowa eksplodowała na poligonie w Kazachstanie w 1951 r., kończono prace nad bombą wodorową. Była gotowa do doświadczalnej eksplozji w 1952 r. Doświadczalny wybuch nastąpił w lipcu 1953 r.

W styczniu 1951 r. zostali wezwani do Moskwy ministrowie obrony wszystkich krajów demokracji ludowych, w czasie odprawy Stalin oświadczył im, że zamierza zająć całą Europę, gdyż wojna koreańska wykazała słabość militarną Ameryki. W ZSRR rozpoczęto produkcję bombowca o kryptonimie Tu-4. Była to wierna kopia amerykańskiego bombowca B-29. Pracowano nad bombowcem o szybkości lotu 600 km/h i zasięgu pozwalającym na zaatakowanie Ameryki i powrót do swoich baz. W 1952 r. wyprodukowano pierwsze bombowce odrzutowe. Dokonywano prób z raketami. W tymże roku utworzono obronę przeciwlotniczą Moskwy w promieniu 45 km i do wysokości 25 km. Sprawdzono ten system obrony - okazał się skuteczny. Rozpoczęto prace nad ruchomym systemem obrony przeciwlotniczej. Przygotowywano kraj do wojny nuklearnej. Intensywnie pracowano nad ultraszybkim bombowcem, lepszym od amerykańskiego bombowca B-52. Wyprodukowano pociski raketowe o zasięgu 1000 km. Oceniono, że w Europie ZSRR posiada drużącą przewagę.

Sformowano jednostki specjalne, głównie spadochronowe, które opanowałyby szybko port Triest we Włoszech. Zamierzano po opanowaniu Francji uderzyć na Hiszpanię, Portugalię i Włochy. Na terenie byłej NRD utworzono ogromne składy paliw lotniczych i czołgowych. W planach operacyjnych całą uwagę przywiązywano do szybkiego opanowania NRF, nie spodziewano się poważniejszego oporu ze strony wojsk NATO. Raketami zamierzano zniszczyć mosty na Renie, mając do tego celu odpowiednie głowice raketowe. Stalin zamierzał również zniszczyć Zagłębie Ruhry. Przemysł radziecki pracował dla celów wojny na pełnych obrotach.

Wiosną 1952 r. zapadła decyzja o utworzeniu 100 dywizji bombowców odrzutowych. Czerwony dyktator głosił, że obecny czas jest najbardziej dla ZSRR optymalny, że wojna jest nieuchronna, że upływający czas pokoju pracuje dla Zachodu. Sztabowcy amerykańscy i ich sojusznicy wiedzieli, do czego dąży Stalin i zamierzali powstrzymać atak sowiecki masowym użyciem broni termojądrowej.

5. Doskonalenie planów inwazji

Związek Radziecki przyjmował postawę coraz bardziej agresywną. Produkcja czołgów, samolotów i rakiet wzrastała coraz bardziej. Spodziewany podbój Europy miał rozwiązać wszystkie problemy ekonomiczne Rosji bez naruszenia sowieckiego systemu. Jeszcze przed swoją śmiercią Stalin mówił, że zajęcie przez Hitlera Austrii, Czech, i Francji ogromnie wzmocniło Trzecią Rzeszę. Amerykański generał Bradley sądził, że gdyby plany Stalina odnośnie Europy zostały zrealizowane, to Rosja będzie mogła rządzić światem. Do inwazji sowieckiej na Zachód miał być użyty potencjał wojskowy wszystkich państw środkowo-europejskich, a więc i Polski. Ustalono zostały plany operacyjne w najdrobniejszych szczegółach. Plany przewidywały

uprzedzające uderzenie z zaskoczenia. Najbardziej agresywni byli sowieccy dowódcy wojsk lądowych, którzy dowodzili, że szybko będą nad Kanalem La Manche i w Portugalii. Nawet marszałek Żukow, który nie lubił Stalina, był zdania, że szybkie zwycięstwo w trzeciej wojnie światowej jest w zasięgu ręki. Marynarze byli bardziej krytyczni. Nie wierzyli, że dadzą radę połączonym flotom Ameryki i Wielkiej Brytanii, że są bezsilni, aby zakłócić komunikację Europy z Ameryką.

Śmierć Stalina przerwała proces przygotowania do wojny. Ale i w obliczu śmierci myślał prawdopodobnie o niej, bo wydając ostatnie tchnienie - jak pisze jego córka Swietłana - podniósł rękę czyniąc "gest pogrózki" pod adresem świata. Nie danym mu było utworzyć wszechświatową Socjalistyczną Republikę Radziecką - Imperium bez granic. Co stało się po jego śmierci i co jest obecnie, dobrze wiemy.

Niniejszym artykułem kończę ten cykl, który przez wiele miesięcy ukazywał się w gazecie "Rajgrodzkie Echo". Podsumowania nie będzie. Niech czytelnik, który zapoznał się z moimi artykułami sam wyciągnie stosowne wnioski. Jedno teraz tylko wiem, że wszystkie partie polityczne, prowadzone między nimi spory, wszystkie konflikty wewnętrzne i międzynarodowe - to ciężkie schorzenie ludzkości. Ważni być powinni tylko ludzie, ich życie, ich światy, ich wzajemne, pełne zyczliwości stosunki. I wiem jedno - że historia uczy tylko historyków. Ci, którzy mają władzę rządzą według własnej wizji przyszłości, nie czerpią nauk z przeszłości. Są często zdania, że przed nimi nic dobrego nie było, a po nich może być nawet potop. Ich następcy działają według tego samego schematu. Przykre to, ale prawdziwe.

Pozwól, drogi czytelniku, że jeszcze raz powrócimy na kilka chwil do drugiej wojny światowej, która diametralnie zmieniła oblicze świata, w którym żyjemy. Nie wszyscy wiedzą, że przedwojenny świat, a w szczególności Europa, żyły jak na wulkanie. Pozorny spokój usypiał społeczeństwa, tylko w gabinetach, co światlejszych ludzi, zapalały się czerwone światła symbolizujące zbliżającą się katastrofę. Centrum tych obaw był Berlin i Moskwa. Albo podbijemy cały świat, albo niewola na tysiąc lat - śpiewali młodzi Niemcy. Sieg! Heil! - odpowiadał im tłum starszych Niemców. Wstawaj strano agrarnajsta, wstawaj na smiertny boj - śpiewali wkrótce ludzie sowieccy. Obydwoj czerwoni wodzowie - Hitler i Stalin wystąpili w drugiej wojnie światowej w roli agresorów z tym, że ZSRR przystąpił do drugiej wojny światowej jako okupant i zakończył ją również jako jako agresor i okupant. "Zapędzimy pół Europy za druty kolczaste - pisze Wiktor Suworow - komunisci (ze Stalinem na czele) bez żenady nazwali to obozem postępu. Wojnę prowadzili nie w

celu uwolnienia Europy od brunatnej zarazy, ale w celu zniewolenia tych narodów. Alternatywa była następująca: Europa to jeden obóz koncentracyjny pod czasowym sztandarem Hitlera, albo Europa - to jeden obóz koncentracyjny pod czerwonym sztandarem Stalina. Ten Gruzin po nocnych pijaństwach powtarzał uczestnikom wystawnych kolacji, jak na szyderstwo słowa Chrystusa z Ewangelii które wpojono jemu przez sześć lat pobytu w seminarium duchownym: (...) miłujcie nieprzyjaciół wasze, czyńcie dobrze tym, którzy mają was w nienawiści, błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają(...)" ten okrutny człowiek XX wieku łamał na każdym kroku te zasady. Lubił cytować te słowa, choć sam zabronił ich przestrzegania. Wszyscy ludzie w ZSRR żyli według przepisów regulaminu gigantycznego obozu pracy. Wszystko określano: co wolno, a czego nie wolno, gdzie można iść, gdzie można jechać lub zamieszkać, kogo należy kochać, a kogo nienawidzić. Ten, kto nie przestrzegał tego regulaminu skazywał się na surową karę, na śmierć.

W ZSRR budowano ustrój oparty na fikcji. Ta fikcja przysła, jak bańka mydlana. Dostrzegli ją ostatni przywódcy ZSRR. Jeden z nich, a mianowicie Breżniew, tak mówił w gronie rodziny: "wszystkie te opowiadki o komunizmie to bajka dla ludzi. Przecież nie można zostawić ludzi bez wiary. Zabrano cerkiew, rozstrzelano cara - przecież musi być coś w zamian. Więc niech budują ludzie komunizm" (Larysa Wasiliewa, Kremłowskie dzieci, s. 329, W-wa 1997r.)

Minął czas fanatyzmu i bolszewizmu. Odeszli Hitler, Stalin i Mussolini. Zmarł Roosevelt i Churchill oraz "pomniejsi" bohaterowie lat, o których pisałem. Staralem się obiektywnie przedstawić problemy będące przedmiotem moich dociekań. Chodziło mi o poszukiwanie prawdy. Przedstawiałem bardzo liczne publikacje dotyczące lat pierwszej, drugiej wojny światowej i okresu między nimi wyznając zasadę, że "Badanie przeszłości jest sztuką, a sztuka jest wolna od wszelkich powiązań i niejasności".

Tak było. Aby pamięć o tym nie zginęła. Ale to już było i nie wróci więcej - śpiewa Maryla Rodowicz, ale ja nie jestem tego pewien. Może ta historia powrócić w zmienionej formie. Nie oręż, a pieniądź może zniewalać narody, a bankierzy będą dyktować zwycięstwo, albo klęskę narodów, odbierając im prawo bycia wolnymi narodami. A co oznacza niewola narodu, to my, Polacy dobrze wiemy. Strzeżmy więc wolności, jak źrenicy oka.

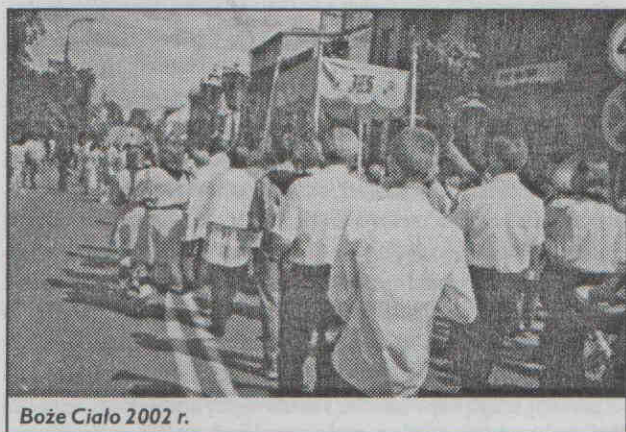
PEK. W ST. SPOCZ. DR JAN ORZECHOWSKI

WYKAZ OSAD DO SPRZEDAŻY

L.P.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddział Pododdział	Nazwa obrębu Ewidencyjnego Nazwa gminy Adres nieruchomości	Numer ewidenc. działki Numer K.W. Nazwa Sądu Rej. Pow. działki m ²	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1.	Rajgród Grajewo 72h	Sojczyn Borowy Gm. Grajewo Podlasek 19-200 Grajewo	72/6 KW 30912 Sąd Rej. Grajewo 1.654	Bud. Mieszkalny, jednorodzinny, zasiedlony Budynki gospodarcze
2.	Rajgród Grajewo 108 n9Cz)	Dybła Gm. Grajewo Dybła 20 19-200 Grajewo	106/2 K.W. 30826 Sąd Rej. Grajewo 2.669	Bud. Mieszkalny, pięciorodzinny, 4 mieszkania zasiedlone 1 pustostan, bud. gospodarczy
3.	Rajgród Grajewo 554	Grajewo Os. Południe 64 19-203 Grajewo	2044/3, 2053/5, 2048/10, 2054/4, 2043/3, 2055/6, 2043/2, 2048/16, 2053/6 K.W. 32278 Sąd. Rej. Grajewo 4.129	Bud. Mieszkalny 40 - lokalowy, zasiedlony

Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 30 maja 2002 r. odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Po sumie ulicami miasta udała się procesja z Najświętszym Sakramentem. W procesji udział wzięły dzieci pierwszokomunijne, również te, które I komunii św. były rok temu, młodzież kandydująca do sakramentu bierzmowania, strażacy, orkiestra dęta z Domu Kultury i



Boże Ciało 2002 r.

rajgrodzcy harcerze, którzy po raz pierwszy założyli nowe umundurowanie. Tradycyjnie już od lat cztery ołtarzyki przygotowywane są w tym dniu w stałych miejscach.

2 czerwca 2002 r. w rajgrodzkim sanktuarium Królowej Rodzin gościliśmy Jego Ekscelencję ks.bp. dr Edwarda

da Samsela - Biskupa Etckiego, który przewodniczył uroczystościom pierwszej rocznicy kapłaństwa ks. Tadeusza Białousa i jego kolegów księży, którzy rok temu zostali wyświęceni na kapłanów. Ksiądz Biskup nawiązał do wczorajszej uroczystości czterechsetlecia obecności figury Matki Bożej w Sejanach. Przejeżdżając razem z księdzem Prymasem Józefem Glempem obok rajgrodzkiego

sanktuarium wspomniął mu o wspaniałej świątyni i obrazie Matki Boskiej Rajgrodzkiej.

W dniu 9 czerwca 2002 r. w Sanktuarium Matki Boskiej Rajgrodzkiej - Królowej Rodzin przybyła doroczna pielgrzymka rodzin z diecezji etckiej. Podobnie, jak w



Prezes Akcji katolickiej - Czesław Pieńczykowski wita Ks bp Edwarda Samsela na uroczystej Mszy Rocznicowej

PRZYJĄĆ PIELGRZYMÓW

W piątek, 26 lipca 2002 r., przybędzie do naszego sanktuarium grupa pielgrzymów z Augustowa, którzy następnego dnia rano udadzą się do Elku by wziąć udział w X Pieszej Pielgrzymce Diecezji Etckiej na Jasną Górę. Zadbajmy o to, aby nikt z pielgrzymów nie został na noc bez dachu nad głową i posiłku. Chętni do wzięcia udziału w pielgrzymce powinni zgłosić się do kancelarii parafialnej.

ROCZNICA KORONACJI

W sobotę, 3 sierpnia 2002 r., obchodzić będziemy drugą rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej. O godz. 20.00 zostanie odprawiona Msza św. na Górze Zamkowej, a następnie rozpocznie się modlitwne czuwanie, które potrwa do północy. Następnego dnia, w niedzielę, parafia nasza przeżywać będzie uroczystość odpustową Przemienienia Pańskiego.

DOŻYNKI DIECEZJALNE I WOJEWÓDZKIE

W niedzielę, 8 września 2002 r., na Górze Zamkowej w Rajgrodzie odbędą się dożynki diecezjalne i wojewódzkie. Uroczysta Msza św. rozpocznie się o godzinie 11.00. Dożytkom towarzyszyć będą występy zespołów ludowych, wystawa sprzętu rolniczego, zwierząt hodowlanych i płodów rolnych.

Nadszedł czas wakacji i urlopów. Jak co roku myślimy o wypoczynku, o spędzeniu miłych chwil, przygodach i nowych przeżyciach.

A może by tak pojeździć konno?

Profesjonalna nauka jazdy konnej z instruktorem przyjeżdża już po raz kolejny w okolice Rajgrodu, do leśniczówki w Okoniówku. Nauka jazdy prowadzona jest bardzo fachowo, a do tego instruktor, Pani Ela, kocha konie i uczy tej miłości innych. Szczególnie dobry kontakt ma z dziećmi, które mogą dosiąść między innymi



ubiegłym roku, miały miejsce: uroczysta msza św., katechezy, konferencje i spotkania. Gościnnie ks. dziekan Hieronim Mojżuk zaprosił wszystkich do parafialnych ogrodów na wojskową grochówkę z odpowiednim „dodatkiem”. Pielgrzymka organizowana jest corocznie i jak podkreślają jej uczestnicy, w Rajgrodzie panuje bardzo rodzinny i domowy klimat.

W dniu 16 czerwca 2002 r., po wieczornej niedzielnej Mszy św., w rajgrodzkim Domu Kultury odbyło się kolejne już spotkanie parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. Omówiono szereg spraw społecznych, postanowiono przygotować następną aukcję na cele charytatywne podczas tegorocznych sobótek.

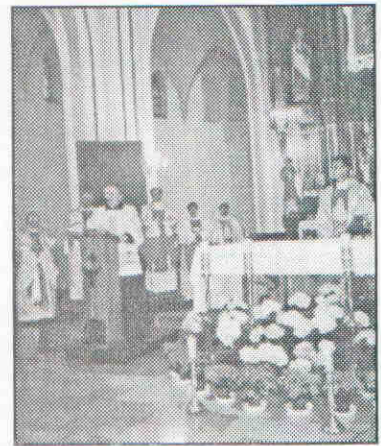


W dniu 29 czerwca 2002 r. na Jasnej Górze w Częstochowie, w Kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbyły się śluby wieczyste siostry Marii Giakomy Liszewskiej. Agata Liszewska urodziła się 6 sierpnia 1973 roku w Solistówce, w parafii Rajgród. 12



to w uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina, przyjaciele, znajomi oraz liczni przedstawiciele wszystkich instytutów Rodziny Świętego Pawła.

Maj i czerwiec są to tradycyjne miesiące, w których odbywają się pielgrzymki, najczęściej autokarowe, do znanych miejsc kultu religijnego. Podobnie było i w tym roku, bo z parafii Rajgród zorganizowano kilka pielgrzymek do Częstochowy i Lichenia. Jedną z nich opisana jest w artykule „Podwórkowe Kółka Różańcowe”



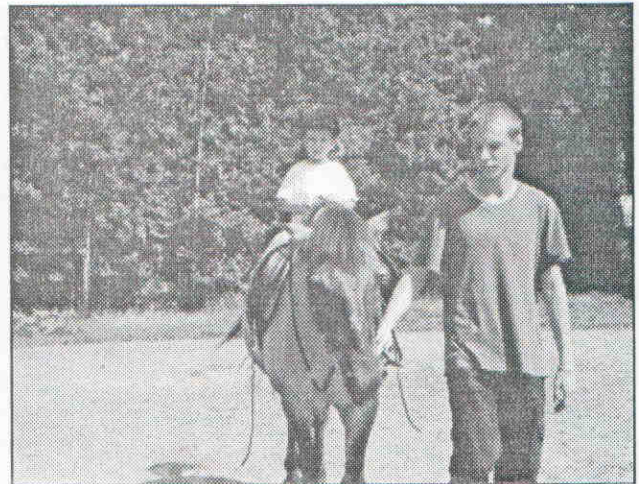
WAKACJE Z KONIEM

konika polskiego. Znajdzie tu coś dla siebie zarówno amator jednorazowej przejażdżki konnej, jak też całego cy-

klu nauki, który kończy się samodzielną jazdą przepiękną trasą nad jeziorem i w lesie.

Na pewno będzie to niezapomniane wspomnienie z wakacji utrwalone na zdjęciach, jednocześnie czynny wypoczynek i kontakt z pięknym zwierzęciem.

inf. wł



LICZYMY NA TURYSTYKĘ

O walorach gminy Rajgród, leżącej między Czerwonym Bagnem a Jeziorem Rajgrodzkim, pisaliśmy już wielokrotnie. Samo położenie Rajgradu, gdzie prawie wszystkie ulice leżą nad brzegiem jeziora, oraz wielu wsi, rozlokowanych w sąsiedztwie jezior, rzeki Jegrzni i Biebrzańskiego Parku Narodowego wskazuje na możliwość czerpania korzyści z turystyki. Bogactwo czystych wód i lasów odkryto już dawno i powstały liczne na tym terenie ośrodki wypoczynkowe. Od kilku lat sami mieszkańcy tej ziemi, głównie rolnicy, zaczynają wykorzystywać swe położenie i bazę, jaką dysponują. Powstały liczne gospodarstwa agroturystyczne. W ubiegłym roku pisaliśmy o planach rozwoju niektórych rajgrodzkich firm, których właściciele nastawili się również na turystykę. Po śmierci właściciela PTH „Raj” spadkobiercy postanowili sprzedać obiekty znajdujące się w Rajgrodzie. Niestety, w tym sezonie zarówno „Raj” i „Gród”, hotel i supermarket straszą pustkami, bo nie znalazły nowych właścicieli. Nie jest to pozytywna wizytówka dla naszego miasta. Są jednak ludzie, którzy w turystyce widzą źródło dochodu. Niżej prezentujemy kilku z nich, którzy na ten sezon przygotowali coś nowego.

„SMAKOSZ” - RODZINNE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Bar restauracyjny „Smakosz”, przy ul. Warszawskiej w Rajgrodzie, od wielu lat prowadzą pp. Urszula i Andrzej Grajewscy. W okresie letnim uruchamiają dodatkowy punkt sprzedaży przy parkingu na ul. Szkolnej. W okresie sezonu wakacyjnego sprzedaż napojów, lodów, zapiekanek i frytek ma powodzenie ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo portu żeglarskiego i plaży miejskiej. Pan Andrzej znany jest z tego, że otoczenie lokalu, w którym prowadzi działalność, potrafi estetycznie i schludnie zagospodarować. Na bieżący sezon turystyczny przygotował sklep rybny przy ul. Warszawskiej. Przed sklepem klientów zachęca potężne akwarium, w którym pływają żywe ryby słodkowodne. W sklepie możemy kupić ryby konserwowe, przygotowane w słoikach, a także świeże ryby wędzone: sielawy, sieje i węgorze.

P. Andrzej Grajewski podkreśla, że „Smakosz” stał się firmą rodzinną, w której pracuje on, żona i dwie córki. W najbliższym czasie uruchomi trzeci lokal, w którym będzie można coś wypić i zjeść, w domu stojącym przy Banku Spółdzielczym.



Andrzej Grajewski z córką Marleną

W dalszych planach zamierza pobudować duży zajazd, z restauracją i pokojami noclegowymi, tuż przed wjazdem do Rajgradu - na Podchoinkach.

NOWE POLE BIWAKOWE

P. Jan Golubiewski z Koloni Lewej w Rajgrodzie jest właścicielem dużego placu niezabudowanego o powierzchni znacznie przekraczającej 1ha, a położonego przy ulicy Ostejki. Tylko jezdnia dzieli ów plac z brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego. Postanowił zorganizować tu pole biwakowe, które w przyszłości dzielić się będzie na pole kempingowe i pole namiotowe. Cała powierzchnia zasiana jest trawą, a wokół rozległego placu rosną młode świerki. Na pole biwakowe wjeżdża się między wysokimi burtami, które zostały wyłożone kamieniami. Na ten sezon wakacyjny podciągnięta została energia elektryczna i wybudowane



Jan Golubiewski na polu namiotowym

zostały sanitariaty. W przyszłości pobudowana zostanie duża drewniana wiatra, która będzie pokryta trzciną. Na środku będzie staw z zagospodarowanym brzegiem.

Pole biwakowe p. Jana Golubiewskiego jest położone w malowniczej części Rajgradu, nad wschodnią zatoką Jeziora Rajgrodzkiego, gdzie nie ma już uciążliwego ruchu kołowego. Ulica Ostejki stała się atrakcyjną trasą spacerową prowadzącą do domków letniskowych pobudowanych w obrębie byłego majątku Podliszewo. Na polu biwakowym zamowili się bociany, które na słupie elektrycznym pobudowały wspaniałe gniazdo.

GONDOLE NA JEZIORZE RAJGRODZKIM

Gospodarstwa rolnicze, a więc i te zajmujące się agroturystyką, w Rajgrodzie mają charakterystyczne położenie: dom i zabudowania gospodarcze znajdują się w samym mieście, przy ulicy sąsiadującej z brzegiem jeziora, a pole daleko poza miastem. Podobnie jest w rodzinie pp. Bielawskich, którzy mieszkają prawie w centrum naszego miasteczka. Nowy dom przeznaczony na kwatery agroturystyczne, w których z każdym rokiem podnoszą standard. Posesja pp. Bielawskich graniczy z keją Jacht Clubu i basenem żeglarskim, częścią małej zatoczki Jeziora Rajgrodzkiego nazywanej Kątem. Atrakcją tego gospodarstwa agroturystycznego są dwie gondole motorowe, które właściciele przygotowali na tegoroczny sezon. Zostały one wykonane z drewna przez zakład szkutniczy, a podstawą był wzór wiślanej łodzi do przewozu piasku. Dodatkowo uzyskały poręcze z oparciami i zadaszenie w postaci baldachimu. Gondole wyposażone są w silniki, których praca jest bardzo cicha i które spalają paliwo ulegające biodegradacji. Po spełnieniu tych wymogów i życzliwości burmistrza i zastępcy burmistrza Rajgradu mogą pływać po akwenu Jeziora Rajgrodzkiego, na którym obowiązuje strefa ciszy.



Gondola „Stekint” na Jez. Rajgrodzkim



Państwo Bielawscy na tle własnej posesji

Dwie gondole otrzymały nazwy starych jaćwieskich wodzów. Każda z nich zabiera ośmiu pasażerów, którzy siedzą na ławeczkach wzdłuż obu burt przy dwóch drewnianych stołach. Każda z nich zaopatrzona jest w kapoki, a burty w dodatkowe pływaki poprawiające stabilność łodzi. Kapitanem sternomotorystą „Stekinta” jest Krzysztof Kalinowski, a „Kumata” — Jerzy Prostko. Kapitanowie są równocześnie gawędziarzami doskonale znającymi walory Jeziora Rajgrodzkiego i przeszłość tego terenu. Wymagana jest minimalna ilość sześć osób, aby rejs spacerowy doszedł do skutku.

Na przyszły sezon pp. Bielawscy zapowiadają inne dodatkowe atrakcje.

JANUSZ SOBOLEWSKI

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Irena Sobolewska

Stale współpracują: Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka),

„Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziewski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie, e_mail: tmr@rajgrad.pl

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037